Cena egz. 10 gr.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Niedziela, 4 sierpnia 1935 r. Nr. 210

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50





# Bezczelna odpowiedź Senatu gdańskiego

## na notę komisarza generalnego R. P.

GDAŃSK 3.8. (PAT.). Prezes senatu gdańskiego nadesłał dziś na ręce komisarza generalnego R. P. w Gdańsku notę następującej treści: Panie Ministrze! W rozmowie, jaką podjąłem z Panem w dniu 31 lipca br., raz jeszcze stwierdziłem gotowość senatu gdańskiego do podjęcia rokowań na temat obecnego stanu rzeczy. Z ubolewaniem stwierdziłem wówczas, że Rząd Polski nie jest skłonny uchylić zarządzenia polskiego ministra skarbu z dnia 18 lipca rb., które to zarządzenie nie jest ani korzystne, ani pożytecznego dla Rządu polskiego. Dla Gdańska natomiast zarządzenie to jest w swoich skutkach sparaliżowaniem całego importu przechodzącego do Polski przez port gdański, stanowi ponowne stworzenie granicy gospodarczej między Polską a wolnem miastem oraz niszczy gdański handel płatniczy. W następstwach swoich zarządzenie to powoduje, jak się w praktyce okazało, to, że **ustał przywóz przez port gdański i granica gospodarcza między Gdańskiem a Polską została ponownie wzniesiona.** Ponieważ w międzyczasie polskie władze administracyjne poczęły konfiskować towary importowane z Gdańska do Polski i poczęły cłić je ponownie, przez to zniszczone zostały podstawy bilansu płatniczego wolnego miasta i życie gdańskie stoi naskutek zarządzenia polskiego ministra skarbu bezpośrednio w obliczu ruiny. Zasada egzystencji wolnego miasta, której utrzymanie jest stosownie do postanowień traktatu wersalskiego i umów, zawartych dla wykonywania tego traktatu obowiązkiem rządu polskiego, została przez postępowanie rządu polskiego naruszona, przez co gospodarstwo wolnego miasta znalazło się w jaknajkrytyczniejszej sytuacji. Wolne miasto nie ma już możności zajęcia stanowiska wyczekującego. Zdając sobie sprawę ze swej odpowiedzialności, Senat gdański widzi się obecnie zmuszony przedsięwziąć takie zarządzenia, które mogłyby usunąć trudności wywołane postępowaniem rządu polskiego. Pozwalam sobie przypomnieć, że podczas rozmowy w dniu 31 lipca rb. w imieniu Senatu zastrzegłem sobie pełną swobodę działania. W tym kierunku Senat zezwolił obecnie na import towarów niezbędnych dla utrzymania gospodarstwa państwowego na terenie wolnego miasta. Senat wyda gdańskiej dyrekcji ceł odnośne polecenie. Senat gdański stwierdza, że przez zarządzenia swe naruszył rząd polski podstawę bytu wolnego miasta, t. zn. również i traktat wersalski. Zarządzenia Senatu gdańskiego mają jedynie na celu przeprowadzenie sanacji gospodarczej, by w ten sposób utrzymać podstawę egzystencji wolnego miasta, która zagwarantowana została traktatem wersalskim. Zarządzenia Senatu gdańskiego noszą tedy charakter wyłącznie gospodarczy i obliczone są na to, by sytuacja wolnego miasta nie została podważona naskutek katastrofy gospodarczej. Senat wolnego miasta gwarantuje nadal Rzeczypospolitej wolny dostęp do morza. Przekazywanie towarów przeznaczonych dla Polski odbywać się będzie wobec tego pod względem celnym i podatkowym w ten sam, jak i dotąd sposób. Tak samo przeprowadzone będzie przez administrację gdańską pobieranie ceł wywozowych i ustalenie zniżek, mających znaczenie dla Polski. Prawa Rady portowej pozostają zagwarantowane. W rozmowie, którą miałem z Panem w godzinach wieczornych dnia 1 sierpnia, zaznaczyłem ze swej strony, że **Senat nadal gotów jest rozpocząć natychmiast rokowania.** Mimo to, że Pan imieniem Rządu polskiego odrzucił propozycje rozpoczęcia rozmów w obecnem stadjum, pragnę powtórzyć wyrażoną przezemnie w dniu 1 sierpnia rb. gotowość podjęcia rokowań.

## Rząd polski nie odpowie na notę gdańską

**WARSZAWA, 3.8. (Tel. wł.) Na notę gdańską rząd polski nie udzieli żadnej odpowiedzi.**

**Pogłoski, jakoby miała zostać otwarta granica celna polsko-gdańska nie potwierdzają się, albowiem wydania odpowiednich zarządzeń należy oczekiwać dopiero w poniedziałek lub we wtorek.**



## Powstanie w Mongolji sowieckiej.

LONDYN. 3.8. (Tel. wł.) Prasa angielska donosi z Dalekiego Wschodu, **że na skutek przyśpieszonej sowietyzacji Mongolji Zewnętrznej wybuchło tam w zachodniej części kraju powstanie, podczas którego Mongołowie wymordowali wszystkich bez wyjątku urzędników i emisarjuszów moskiewskich.** Wysłana na miejsce zajść kawalerja oraz samoloty sowieckie stłumiły **powstanie.**

Liczba zabitych w starciach ma wynosić z obu stron **około 2000 osób. Miasto Ułasutaj miało być nawpół zniszczone.**

# Zatarg włosko-abisyński

## w Lidze Narodów

GENEWA, 3.8. (PAT). Wobec przyjęcia przez Mussoliniego projektu rezolucji, premjer Laval i minister Eden przedstawili tekst formuły delegacji abisyńskiej, która nie wyraziła żadnego zasadniczego sprzeciwu, oznajmiając, iż musi się jednak porozumieć ze swym rządem.

Niezwłocznie mają się rozpocząć rozmowy pomiędzy przedstawicielami państw, które podpisały traktat 1906 roku, dotyczący sfer wpływów w Abisynji. W rozmowach tych zainteresowane państwa będą reprezentowane przez Lavala, Edena i Aloisiego.

Rada Ligi Narodów, która zebrałaby się 4 września, byłaby już dokładnie poinformowana przynajmniej o stanowisku trzech zainteresowanych mocarstw. Zaznaczają przytem, że Laval, Eden i Aloisi będą w tych rozmowach występowali, *jako przedstawiciele swych krajów*, a nie na podstawie jakiejkolwiek delegacji Ligi Narodów.

# Start Lewoniewskiego do lotu

## nad biegunem północnym

MOSKWA, 3.8. (Tel. wł.) Dziś o g. 6 rano z lotniska centralnego im. Frunzego w Moskwie wystartował do gigantycznego przelotu ponad biegunem **słynny lotnik sowiecki Zygmunt Lewoniewski.**

Lot Lewoniewskiego, zapowiadany w końcu ub. miesiąca był odraczany kilkakrotnie na skutek raportów centralnego instytutu meteorologicznego w Moskwie, które notowały, że warunki atmosferyczne na trasie lotu zarówno nad północną częścią Rosji europejskiej, jak i nad ziemiami położonemi w Arktydzie są **nieodpowiednie przez okres dwu tygodni.**

Dziś w nocy Lewoniewski oświadczył, że startować zamierza o **godz. 3 rano,** lecz w ostatniej chwili kierownik akcji przygotowawczej prof. O. Szmidt polecił zaczekać na ostatni meldunek wielkiej stacji meteorologicznej na półwyspie Koła. Zapytana przez radjo stacja nadała, że trasa lotu Lewoniewskiego **jest dobra.**

Telegram ten zadecydował o starcie Lewoniewskiego.

Samolot został wyprowadzony z hangaru eskadrylli im. Kalinina i po raz ostatni sprawdzony przez mechaników, szefa wydziału technicznego lotniska oraz samego pilota.

O starcie **zawiadomiono rodzinę Lewoniewskiego** oraz jego dwu towarzyszy podróży mechanika Lewczenko i pilota zastępczego **Bajdukowa.**

Przed godziną 5.30 na lotnisku zebrali się liczni oficerowie departamentu lotnictwa komisarjatu obrony narodowej ZSRR z szefem awjacji **Alksnisem na czele.**

Samolot „SSSR-025" pomalowany **jest na kilka kolorów.** Płaty są koloru srebrzystego, od góry i czerwonego od dołu, maska czarna, stery pomalowane na zielono. Jest to samolot zaopatrzony w motor najnowszej sowieckiej konstrukcji M-17 o sile 850 KM.

Przed wejściem do samolotu Lewoniewski **uścisnął żonę i dwoje dzieci,** a następnie zameldował szefowi lotnictwa Alksnisowi:

— Melduję, że lot ponad Arktydą rozpoczynam. Na pokładzie znajduje się pilot Bajdukow i bortmechanik Lewczenko. Odmeldowuję się!...

Alksnis podał Lewoniewskiemu rękę i całując pilota mocno uścisnął go.

Dano sygnał startu. Samolot lekko pobiegł po lotnisku. W odległości 100 mtr. od grupy odprowadzających wzniósł się i po dokonaniu wirażu nad lotniskiem na wysokości 300 m. poszybował na północ.

Dziś w godzinach południowych Lewoniewski ma dotrzeć do drugiego etapu swego lotu **pod Murmańskiem,** skąd poszybuje ponad krainą wody i wiecznych lodów.

MOSKWA, 3.8 (tel. wł.). Pierwszy radjogram otrzymany od Lewoniewskiego o godz. 8.14 według czasu moskiewskiego donosi, że samolot znajduje się w odległości 270 km. na północ od Moskwy. Lotnicy donoszą, że pogoda się poprawiła i że motor działa bez zarzutu. O godz. 11.42 Lewoniewski doniósł, że zbliża się do Morza Białego. Do godz. 14.25 nadchodziły dalsze meldunki, a więc o godz. 12.04 samolot przeleciał jeziorem Oneskim, w 40 minut później lotnicy donieśli, że są nad Morzem Białem, w pół godziny później komunikują, że samolot leci już nad północną częścią Morza Białego. O godz. 14.25 Lewoniewski doniósł o rozpoczęciu lotu nad Morzem Barensa. Od godz. 14.35 nie otrzymano w Moskwie żadnej wiadomości z samolotu, mimo, że posiada on 2 radjostacje o zasięgu 9.000 km.

## Gen. Rydz - Smigły

### BĘDZIE PRZEMAWIAŁ NA SOWIŃCU

Agencja „Iskra" donosi, że w wyznaczonym na dzień 6-ty bm. Zjeździe Legjonistów w Krakowie weźmie udział Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz - Śmigły i wygłosi na Sowińcu przemówienie.

# 80 wsi zniszczonych

## katastrofalna powódź w Chinach

SZANGHAJ, 3.8. (PAT). Spowodu oberwania się chmury w prowincji Fkien, miasto Tsuan-Czou i jego okolice znalazły się pod wodą, której *poziom podniósł się o 5 metrów. 2000 domów zostało zburzonych,* połączenia komunikacyjne są przerwane. Naoczni świadkowie opowiadają, iż *80 wsi zostało całkowicie zniesionych przez wzburzony żywioł.* Setki osób utonęły. Jest to największa katastrofa powodzi w tej prowincji w ciągu ostatniego stulecia.

# Zderzenie autobusu z parowozem

## 11 osób rannych

WARSZAWA, 3.8 (tel. wł.). Na przejeździe kolejki dojazdowej w Otwocku zdarzyła się *wstrząsająca katastrofa,* ofiarą której padło 11 osób.

Wskutek defektu w motorze na przejeździe kolejki zatrzymał się autobus powiatowy nr. 64215. Obsługa zajęta była *naprawianiem motoru i* nie zwróciła uwagi, że na linji *manewruje parowóz.*

Parowóz niespodziewanie *najechał na samochód.* Skutki zderzenia były *straszne.* Autobus został *doszczętnie rozbity.*

Krzyki i jęki rannych zaczęły dobywać się z rozbitego samochodu. Zawezwano pomoc lekarską z Otwocka. Spod szczątków rozbitego autobusu *wydobyto 11 osób.*

Na miejsce katastrofy przybyła komisja śledcza, w celu ustalenia *kto ponosi winę za wypadek.*



# Król fryzjerów lata

## nad Polską

SIERADZ, 3.8 (tel. wł.). Nad Sieradzem szybował wczoraj w samolocie król fryzjerów światowych, *Polak Antoine-Cieplikowksi z Paryża.*

Zatoczył on kilka pętli nad miastem i poszybował nad cmentarz, gdzie *zrzucił wiązankę kwiatów na grób swej matki.*

Aparat powrócił następnie nad miasto i Antoine-Cieplikowski *zrzucił podarunki* i list do swoich krewnych i znajomych w Sieradzu.

Sława fryzjerów światowych i bożyszcze elegantek paryskich *pochodzi z Sieradza.*

Dziś jeszcze żyje tu ojciec staruszek wielu znajomych, a także pierwszy pryncypał, u którego król fryzjerów pobierał pierwsze nauki kunsztu fryzjerskiego. Cieplikowski poszybował następnie w stronę Krakowa.

WARSZAWA, 3.8 (tel. wł.). Dziś rano Antoine - Cieplikowski *przyleciał do Warszawy, skąd startuje do Moskwy.*



## Bunt żołnierzy

### CZECHOSŁOWACKICH

MORAWSKA OSTRAWA, 3.8. PAT. W 2 pułku kawalerji wchodzącym w skład 7 dywizji ołomunickiej wybuchł bunt żołnierzy, którzy nie chcieli pozwolić na ostrzyżenie włosów do skóry. Aresztowano cały szwadron, złożony z 6 podoficerów i 26 kawalerzystów, którzy odpowiadać będą przed sądem wojskowym. Aresztowani — jak podaje urzędowy komunikat — nie należeli do narodowości czeskiej.

## Akcja ratownicza

### NA KOP „LECH" I „EMMA".

CHORZÓW, 3.8. (PAT). Drużyny ratownicze, prowadzące akcję ratunkową na kop. „Lech" opróżniły zasypany chodnik na przestrzeni 14 mtr. **Do tej pory jednak zwłok zasypanych górników nie odnaleziono.** Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego, a najdalej w ciągu nocy, drużyny dotrą do miejsca, gdzie znajdują się zwłoki zasypanych górników.

KATOWICE, 3.8. (PAT.) W związku z katastrofą, jaka wydarzyła się w dniu 1 bm. na kop. „Emma" w czasie której zasypanych zostało 5 górników, dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym o godz. 22 wydobyto zwłoki rębacza Kloska, zaś w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano zwłoki ostatniego z zasypanych, a mianowicie Salamona Edwarda. Zwłoki odstawiono do lecznicy brackiej w Rydułtowach.

## Szykany czeskie

MORAWSKA OSTRAWA, 3.8. PAT. Dyrekcja policji w Morawskiej Ostrawie odmówiła zezwolenia na wydawanie nowego polskiego pisma na Śląsku n-O, a mianowicie „Wiadomości Codziennych", które miały wychodzić we Frysztacie. Jako jeden z motywów odmowy dyrekcja policji podała fakt, że nowe pismo miało się ukazywać codziennie, podobnie, jak „Dziennik Polski".

LUDWIK WOHL.

# LAWA

Powieść współczesna.

3)

Skinęła głową. Była w doskonałym usposobieniu, prawie wesoła.

— Spędziłam u pana niezwykle miłą godzinkę — powiedziała z lekkiem westchnieniem: — Szkoda, że już muszę jechać, ale inaczej nie może być.

Wsiadła do samochodu i zaczęła naciągać rękawiczki.

Dobrze, że przynajmniej nie podaje mi ręki na pożegnanie — pomyślał niechcący don Tomaso: — Jednak ma poczucie taktu.

— To jest pani samochód? — zapytał, aby coś kolwiek powiedzieć.

— Ta zielona zabawka? Nie, signor Cagliani, wynajęłam go w Neapolu. Dali mi maszynę bardzo niechętnie, a przyjechałam sama, bo nikt nie chciał mi towarzyszyć. Podobno Wezuwjusz wykazuje wyjątkową czynność. Tam na dole ewakuowano dużo wiosek, z niektórych jeszcze dotąd wysiedlają mieszkańców, widziałam w przejeździe Już się obawiałam, że nie dotrę do pana.

— Niema żadnego niebezpieczeństwa — odpowiedział don Tomaso ze spokojem, który tak przekonywująco działał na domowników.

— Alez ja się wcale nie boję! — zawołała ze śmiechem.

Włożyła okulary samochodowe i hełm, który całkiem przykrył ciemnomiedziane włosy.

Gdyby nie wyzywający karmin ust, byłaby raczej podobna do mężczyzny.

— Nic mi się nie stanie! Zresztą mam jeszcze przed sobą sporo zadań do spełnienia.

Odpowiedź sama się cisnęła na usta, ale don Tomaso przemilczał.

Nacisnęła rozrusznik.

Wóz lekko drgnął, jednocześnie zadudnił silnik.

Młoda kobieta wychyliła się i zawołała dźwięcznym głosem, który zagłuszył warczenie motoru:

— Gdyby pan spotkał signora Ormellę, proszę go pozdrowić ode mnie!...

Poderwała wóz z miejsca i ze znaczną szybkością pojechała stromą drogą nadół.

Don Tomaso poczuł szczególną chęć do przeżegnania się, jakgdyby samochód pozostawił po sobie gryzącą woń siarki.

Jeszcze chwilę stał nieruchomo na ganku.

Potem zawrócił, przeszedł przez całą willę i znalazł się po drugiej stronie domu na balkonie prawie tej wielkości co normalny w tych stronach taras.

Głęboko pod nim wzdłuż wąwozu biegła kapryśna serpentyna autostrady.

Na prawo i na lewo ciągnęły się szare, urwiste zbocza Wezuwjusza.

Za wzniesieniem, o dwieście metrów niżej leżała wioska San Rocco.

Stąd można było dojrzeć zaledwie parę nędznych chałup.

Don Tomaso stał wzburzony do głębi duszy i trawił w myślach wszystko, co mu przywiózł niezwykły gość.

Powietrze jakby zastygło, było duszno i gorąco nie do wytrzymania.

W skroniach czuł przyśpieszone pulsowanie krwi.

W dole z za zakrętu wyłonił się zielony wóz sportowy i z warczeniem, które dolatywało aż tutaj, toczył się dalej, podobny do małego, jadowitego owadu.

Na spotkanie mu, od strony Neapolu, leciał drugi — ogromny, silny samochód turystyczny; przeraźliwie ryknął klaksofon i maszyna na pełnym gazie rozminęła się z zielonym owadem.

Za chwilę już były daleko od siebie.

A jeśli skłamała — dręczył się don Tomaso. — Gdyby i to się okazało kłamstwem...

(D. c. n.)

# NAJBARDZIEJ PIEKĄCE ZAGADNIENIE

Przeżywamy ważny okres zmiany z przebudową ustroju państwowego. Czy ta przebudowa zatrzyma się na obecnej Konstytucji, czy przybierze pod naporem życia inne formy, w tej chwili jest to sprawą do pewnego stopnia obojętną Nie może być natomiast obojętnym stosunek obywateli do zagadnień państwowych, nie może być obojętnem ich uczuciowe i rozumne ustosunkowanie się do tych przejawów życia zbiorowego, które stanowić muszą o przyszłości narodu i państwa.

Jakiż to jest ten stosunek współcześnie?

Cechuje go przedewszystkiem bierność, rezygnacja z udziału w pracach społecznych, zniechęcenie, brak wiary w stateczność podejmowanych wysiłków.

Dlaczego tak się dzieje?

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie nie należałoby omówić ogromny kompleks zagadnień, którego nie objęłyby ramy artykułu dziennikarskiego. W tym komplecie zagadnień znalazłyby się również i takie, do których być może „rzeczywistość polityczna" nie odniosłaby się tolerancyjnie. Ponad tem wszystkiem dominuje jednak jedno zagadnienie, będące niewątpliwie najważniejszą przyczyną „melancholijnego" usposobienia ogromnej większości społeczeństwa. Jest niem zagadnienie gospodarcze.

Polska cierpi na brak programu gospodarczego, zdolnego skierować przytłumioną energję społeczną na właściwą drogę twórczej pracy. Przeciętny obywatel nie orjentuje się w jaki najlepszy sposób może zużytkować swą pracę, swe zdolności i przed siębiorczość.

Żyjemy w czasach ścisłej zależności pomiędzy gospodarką indywidualną i państwową. Potrzeby państwo we są tak ogromne, iż ciążą one w niewłaściwy sposób na każdem przed siębiorstwie, na każdej zagrodzie rolniczej, na każdym zawodzie. W związku z tem każda inicjatywa musi by dostosowana do ogólnego państwowego programu gospodarczego. A jeżeli tego programu niema, jeżeli niema wyraźnie wytyczonej linji chroniącej na drogę niemiłych niespodzianek to nic dziwnego, iż powoduje taki stan zamęt w mózgach obywateli, dezorjentuje, zniechęca, zabija ochoty do czynu, doprowadzając do apatji, bierności, stagnacji. Programy gospodarcze na dużą miarę wypracowali nasi sąsiedzi ze wschodu i zachodu. a u nas robi się to z dnia na dzień, fragmentarnie, chaotycznie i... etatystycznie.

Idźmy dalej. Brak aktywności gospodarczej powodować musi zanik zainteresowania sprawami społecznemi i kulturalnemi. Społeczeństwo nie tworzy nowych wartości kulturalnych, a spożywa jeno dotychczasowe schodząc na niższy szczebel cywilizacji. Poczynają się mnożyć złe instynkta i pojawiają się pierwsze znaki ostrzegawcze, mówiące o nadchodzącej anarchji.

Nie wpadajmy w pesymizm. Od tych najgorszych ewentualności jesteśmy jeszcze daleko. Daleko jednak jesteśmy w tyle poza tymi narodami, które zdecydowały się na opracowanie programu gospodarczego obliczonego na dalszą metę i konsekwentnie po raz obranej drodze. Na taką drogę ostatnio wkroczyła Francja.

Bronimy stałości naszej waluty. Bardzo dobrze. Ale najwyższy czas przejść z obrony do ataku, do czynu. Wypady na drobnych odcinkach frontu gospodarczego, nie skoordynowane w jedną planową całość nie dają żadnych rezultatów, a czasami przynoszą dotkliwe straty. A jeżeli czasami zaznacza się sukcesem to przecież nie może to spowodować zasadniczej zmiany sytuacji. Trzeba obmyśleć i odważnie wykonać plan na szeroką miarę zakrojony, plan, który pozyskałby zaufanie, a tem samem poparcie większości społeczeństwa. To jest najaktualniejsze zagadnienie chwili bieżącej.

Najaktualniejsze i decydujące o naszej przyszłości, zdolne wzbudzić energję narodową, wyrwać społeczeństwo z obecnej tępej rezygnacji, przerażającego zobojętnienia.

Na zakończenie zasadnicza uwaga: zarówno plan gospodarczy, jak i jego wykonawcy muszą mieć zaufanie większości społeczeństwa. I to społeczeństwa, rodzimego, polskiego.

(as)



MINISTROWIE LAVAL I EDEN podczas rozmów w Genewie w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego.



## Z DNIA

### ŻYDZI O SYTUACJI

Bern. Singer omawia („Hajnt" Nr. 166) przygotowanie do „wyborów bez sekcji wyborczej".

W kołach rządowych nową ordynację uważa się za doświadczenie:

„Mówi się nawet że jeżeli nowy Sejm nie uda się, utrzyma się go nie dłużej, niż przez rok. Uchwali on budżet, a następnie... projekt nowej ordynacji wyborczej. Wówczas partje z Klubami i sekretarzami znów wniosą się do gmachu sejmowego."

Premjer Sławek składa obecnie egzamin, bowiem

„żyrował nową ordynację wyborczą, on też przeprowadził ją w Sejmie a zwłaszcza w swoim Klubie. Obecnie przygotowuje szereg środków, aby zwiększyć udział w wyborach.

### ŻYDZI DO EKWADORU

„Moment" (Nr. 167) w 2-ch depeszach ż. a. t. z Londynu donosi o treści umowy, zawartej juj między czynnikikami żydowskiemi a rządem w republice Ekwador w sprawie kolonizacji żydowskiej w tym kraju. Obszar wynosi 1.250 tys. hektarów. Składa się on z 7 obszarów leśnych. Warunki tej umowy stanowią, że:

„— Nowe kolonje muszą opierać się na zasadach spółdzielczych z równoczesnem udostępnieniem ich dla zbiegów żydowskich (z Niemiec, przyp. red). Działalność kolonistów nie może przynosić szkody ludności rdzennej. Osadnictwo musi rozpocząć się zaraz po upływie czasu opcji (od 3 do 5 lat trwa okres opcji, przyp.). Prawa autonomiczne nie będą przyznane nowym skupieniom. Językiem oficjalnym winien być hiszpański"..

Dyplomatyczny korespondent „Daily Herald" (organ oficjalny Partji Pracy, przyp.) podaje dalsze szczegóły tej umowy. W imieniu żydostwa występuje Komitet badań w zakresie rolnictwa, przemysłu i imigracji w republice Ekwador. Jest on egzekutywą Ligi żydowskiej kolonizacji, z siedzibą w Paryżu. Jeżeli obszar nie będzie zajęty w wymienionym okresie opcji, ta ostatnia wygasa. Teren jest odpowiedni dla kolonizacji.

„— Poza imigracją dla bezpośredniej kolonizacji rząd ekwadorski jest skłonny wpuścić znaczną liczbę przemysłowych robotników zawodowych i przedstawicieli wolnych zawodów".

Dodajmy od siebie, że z wymienioną Ligą w Paryżu współpracuje odpowiednia Liga terytorjalna w Polsce do której nie wchodzą oficjalni sjoniści.

# Kołchożnicy idą do spowiedzi

## Religijne Kołchozy w Rosji

Ostatni numer „Bezbożnika" (Nr. 7 za lipiec) zawiera szereg zajmujących wiadomości:

W korespondencji z Rożnowa (obwód Iwanwoski) stwierdza się, że w kołchozie miejscowym *znajduje się 196 osób, w tem 106 kobiet.* Kołchoz jest wzorowy pod względem rozmiarów t. zw. dnia pracy. Lecz w kołchozie tym *niema ani jednego komunisty, ani jednego komsomolca.* Wszystkie dzieci są chrzczone w obrządku prawosławnym, również wszystkie pogrzeby odbywają się według rytuału religijnego. W ciągu 5-ciu lat zarejestrowano tylko *8 wypadków ślubów cywilnych,* ale i małżonkowie, zawierający ślub cywilny, dzieci swe później chrzcili. *W roku 1934 odbyło spowiedź wielkanocną 500 osób.*

Z innej korespondencji, z obwodu Kurskiego, dowiadujemy się, że w cerkwi miejscowej, w której dwa lata temu jeszcze nie było modlących się, *ostatnio życie religijne znowu zaczęło rozwijać się.* Przed świętami Wielkanocnemi znaczna część kołchozników i gospodarzy indywidualnych przystępowała do sakramentów. Do cerkwi tej uczęszczają obecnie również i uczniowie szkół średnich oraz dzieci.

Ciekawe dane znajdujemy również w korespondencji z rejonu iżewskiego obwodu moskiewskiego. Organizator Komsomołu w jednej ze wsi brał ślub w cerkwi, *chrzcił tam swe dziecko i wyprawiał święta.* Podobnie zachował się również członek partji, utrzymujący dobre stosunki z popem i wychowujący swe dzieci w duchu religijnym. *W szkole tamtejszej 20 proc. uczniów klas wyższych i 40 proc. uczniów klas niższych przystępowało do spowiedzi.*

Oczywiście „Bezbożnik" domaga się ożywienia kontrakcji.

# RÓWNANIE WDÓŁ...

## Rolnictwo podstawą programu gospodarczego sfer rządowych

„Gazeta Polska", w odpowiedzi na artykuł W. Stpiczyńskiego w „Kurjerze Porannym", zamieściła obraz reprezentowanych przez nią poglądów w dziedzinie gospodarczej, zdaje się pióra p. Matuszewskiego. Wiadomo, że „Gazeta Polska" jest odbiciem poglądów grupy sprawującej w Polsce rządy i dlatego jej enuncjacje sprawiają wrażenie szkicu podstaw programu gospodarczego rządu. „Gazeta Polska" ujmuje swoje poglądy następująco:

„A zatem konstatacja pierwsza: odmawiamy jakiejkolwiek grupie i jakiejkolwiek warstwie w Polsce przywileju nietykalności. Niema innego „tabu" — ponad interes Państwa jako całości. Niema tabu urzędnika, ani tabu przemysłowca, ani tabu rolnika, ani tabu robotnika, ani tabu producenta, ani tabu konsumenta. Polityka gospodarcza Państwa, wedle naszego mniemania winna być tak prowadzona, aby dążyć do zapewnienia Państwu maksymalnego rozwoju jego sił wytwórczych i łamać opory, jakie stawia temu na drodze interes tych czy tamtych warstw — bez względu na to, jakie to są warstwy.

Konstatacja druga: Sądzimy, iż w sytuacji obecnej przezwyciężenie znacznej części objawów kryzysowych może nastąpić tylko naskutek przełamania sztywnych elementów gospodarki, to znaczy elementów nie naginających się do rzeczywistości, którą charakteryzuje niezależny od nas i naszej woli spadek cen na rynku światowym. I uważamy za jednakowo szkodliwe sztywne ceny kartelowe i sztywne płace, sztywne taryfy kolejowe, sztywne dochody obcinacza kuponów i sztywne ubezpieczenia społeczne. Jedyny element, który winien pozostać sztywny nie ze względów gospodarczych, lecz ze względów na nasze bezpieczeństwo i politykę, to budżet wojskowy. Ani ceny komornego, ani gazu, ani wody, ani ilość urzędników publicznych — za element nietykalny uznać nie można... nawet wobec zbliżających się wyborów.

Kostatacja trzecia. Sądzimy dalej, że przełamanie elementów sztywnych w gospodarce, o ile nie nastąpi w sposób przemyślany, celowy i „planowy" zgóry — musi nastąpić automatycznie, gdyż gospodarka pozbawiona wewnętrznej równowagi — zawsze wreszcie pęka. Tym czynnikiem, który staje się elastyczny w krajach, pragnących par force utrzymać nietykalność rozmaitych „tabu" jest waluta. Tedy wszyscy, broniący sztywności pewnych wielkich elementów gospodarki prą w konsekwencji do dewaluacji. Smutnem jest tylko, że albo nie zdają sobie z tego sprawy, albo boją się do tego przyznać, albo wreszcie nie widzą, że broniąc „sztywności" jakiegoś tabu idą do tego — czemu się przeciwstawiają. Gdyż dewaluacja jest zniżką poborów i zniżką sztywnych cen.

Konstatacja czwarta. Sądzimy, że biurokracja polska jest nazbyt rozbudowana, że mamy zbyt wielu niepotrzebnych urzędników spełniających niepotrzebne czynności, oraz sądzimy, że zmniejszenie ilości ludzi żyjących z funduszów publicznych stanowi, niezależnie od kryzysu, jedno z głównych zagadnień organizacyjno - gospodarczych w Polsce.

Konstatacja piąta: Sądzimy, że należy mówić społeczeństwu prawdę bez względu na to, czy jest przyjemna czy nie. Nie kryjemy więc naszego przekonania, że dla podniesienia standartu życia, podniesienia dobrobytu powszechnego, podniesienia sił wytwórczych — należy „równać wdół", to znaczy, że Państwo winno nie ingerować w kierunku przesunięcia dochodu społecznego ku rolnictwu, kosztem początkowych i przejściowych ofiar innych warstw ludności. Gdyż, zdaniem naszem, bez oparcia całej naszej maszyny wytwórczej o wieś, czyli o rynek zbytu, liczący 23 miljony ludzi z 33 zamieszkujących Państwo — nie można mówić o trwałej poprawie".

ADOLF NOWACZYŃSKI

# NAD MORZEM PRZESTRONO

Piszą w listach i potwierdzają to w pismach, że nad morzem polskiem puchy, w Gdyni, w Jastarni w Juracie na Helu gości jak na lekarstwo a natomiast w Sopotach ziomków i rodaków coniemiara.

Nie można się temu dziwić, ani zaraz z oburzenia zgrzytać zębami i rozrywać szaty. To było do przewidzenia i to groziło już zdawna Nie sam kryzys i nie sama aura. Ani się śni. Już klęli wszyscy na to wszystko od lat kilku w niebogłosy. Najwięksi entuzjaści dostępu do słonej wody po powrocie walili w piersi i zaprzysięgali: „Noga moja więcej tam nie postanie“. „Wolę do Rumunów, do Jugosławów, do Bułgarów, do Kucowałachów, a do swoich niech mnie ręka Boska broni!“

Dlaczego? Skąd? Od kiedy? Od dawna. Bród i smród. Drożyzna. Bałagan i brzydota. Domki, wille, „splendidy“, excelsiory“ bez klozetów, albo znowu wodociąg nie działa. Pobudowane wszystko, jak w oazie warjatów, na złość, bokiem, tyłem, jedno włazi w drugie, na przekór, bez planu, bez ładu, bez składu. Meble w pensjonatach tandeta. Pościel w dziurach i łatach. Okna się nie domykają lub szyby potłuczone. Naciąganie piekielne i obłędne. Na plażach ścisk, papiery, śledzie obgryzione, śmieci, blaszanki od sardynek, kurjerek. Perlmutrowa z dziećmi, wyuzdane nowoczesne pannice gołe a łykowate, woda ciepła, ale z naftą, olejami i smarami. W restauracjach, kawiarniach, barach naciąganie, zdzierstwo, fałsze w addition, wśród kelnerów duży procent recydywistów, lody z włosami, kotletem możnaby byka zabić, piwo ciepłe zlewki, czysta wyborowa, ale brudna i gorąca, ogórek trzy złote.

Wszystko to mogliby ludziska znieść jeszcze z entuzjazmem do morza (polskiego paniedzieju Bałtyku), ale czego znieść nie można dłużej, to właśnie tego entuzjazmu i tego „patrjotyzmu“ na stałe, na codzień, od rana do nocy bez przerwy. Na to się wszyscy skarżą od lat już kilku. Bo na co wyjeżdżają ludzie nad morze? Na kąpiele, na ciszę, na ukołysanie nerwów wystrzępionych i żeby witalnych mocy nabrać na dalsze borykanie się i dalszą katorgę i mękę w odzyskanem państwie. Przedewszystkiem tedy spokój, spółżycie z przyrodą, odpoczynek na łonie natury, no i cisza, cisza, farniente z dodatkiem nielicznych rekreacyj i divertissements. Spacery, wycieczki, pogwarek z Kaszubami, bridge, wczesne spanie i zapomnienie choć chwilowe o polityce, o Warszawie, o sanacji, o sekwestratorach, o biurokracji, o podatkach... Kuracja, kąpiele, cisza. Tak jest na całym świecie wszędzie, w Trouville i w Ostendzie, na jasnym brzegu, we Florydzie, w Miani, w Palm - Beach, w Połądze, w Sopotach.

A tu tymczasem w Gdyni dzień w dzień z pociągów wysypują się krocie wycieczkowiczów starych, młodszych i niedorostków. Wszyscy odrazu muszą poznać koniecznie polskie morze, muszą być na Helu i w Jastarni. W niedzielę związek komorników państwowych (1000 entuzjastów), w poniedziałek szkoły rękodzielnicze z Wołynia, wtorek akuszerki i manikirzystki, środa nauczyciele gimnastyki, czwartek konduktorzy tramwajowi z Z. Małopolski, piątek woźni sadowi z G. Śląska, sobota Agudas Achim, Bnai Brith i Makabi z Białegostoku.
29 lipca kongres Legjonu Młodych, 30 lipca złot Peowu z Lubelszczyzny, 31 lipca zjazd Straży Przednich, 32 lipca zbiorka Legjonu Starszych, 33 lipca Święto Wody, 1 sierpnia Święto Lasów i Sadów, 2 sierpnia rocznica odbudowania 3 sierpnia obchód Wianków, 4 sierpnia Święto Kupały i Światowida, 5. 8. przyjazd ministra rozbudowy drogowej, 6. 8. Święto Rybaków, 7. 8. Zjazd starostów, 8. 8. wywóz ziemi kaszubskiej do Krakowa, 9. 8. odsłonięcie pomnika, 10. 8. zamknięcie wystawy medali pamiątkowych, 11. 8. poświęcenie czterech kutrów, 12. 8. dożynki państwowe i „święto ryby“, 13. 8. odczyt (akademja) ministra robót prywatnych o możliwościach wzrostu eksportu 14 sierpnia obchód 3-go maja. I tak bez końca!

I codzień odpusty, festyny, flagi i sztandary. I codzień od rana drze się orkiestra. Samochody państwowotwórcze tam i spowrotem, z kolei i na kolej. I codzień nowe gęby, mocno uroczyste i nieco zakazane. Wiwatują, szpalerują, salutują, oklaskują, maszerują na molo, z molo, do portu, od portu, wrzeszczą, piją, wyją, pocą się, szkaradzą każde zarośla, każdą kępę krzaków. I znów wyjeżdżają. A na drugi dzień znów tosamo, znów jakiś matador czy mandaryn, znów gala, znów flagi, znów entuzjazm i ryki i strzały o smród i brud i nieład i bałagan, tesame i coraz większe.

A ludzie normalne, to jest te co płacą sobie kolej i podatki płacą, przyjeżdżają tu na kurację, a nie na ustawiczne, obłędne, histeryczne odpusty narodowo - państwowe, owacje, oracje tromtadracje

A gdy zamiast ciszy i spokoju mają za swoje złotówki tylko galówki i wiwatówki, a pozatem brud i smród ryki i okrzyki( obchody, obchodki, a afrykańskie... wychodki, a zamiast wygodnego... siedzenia, co godzinę stanie na baczność, no to... no to nie można im się dziwić, że już choćby ze względów zdrowotnych (sanacyjnych) zaczynają emigrować masowo do Jugosławców, do Rumunów, no i przedewszystkiem do najbliższych Zoppoth, Briesen, Heubride, Oliwa...

Te gale i te fety już wszystkim kością w gardle stoją. Obrzydły z kretesem.



W dolinie Orontes w Syrji znaleziono kielich, którego miał używać Jezus Chrystus podczas Wieczerzy Pańskiej. Kielich przewieziono do Londynu.

# POLSKA LITERATURA MORSKA

Należy powitać z zadowoleniem, że w miarę wzrostu w Gdyni i obrotów handlowych z zagranicą za pośrednictwem naszego jedynego wylotu na morze, sprawy morskie umacniają się coraz silniej w świadomości społeczeństwa naszego. Ale nie chodzi już tylko o propagandę haseł morskich w znaczeniu popularyzacji morza w szerokich masach. Również ważną sprawą jest gromadzenie dorobku myśli polskiej w sprawach morskich, na którym to odcinku wykazujemy szczęśliwie z roku na rok postęp.

Sprawa ta nie jest bynajmniej tylko kwestją oderwanych studjów, mających wzbogacić i tak już zasobną literaturę wszechświatową morską kilkoma nowemi tomami. Oczywiście, piękną rzeczą jest ambicja, by i polskie nazwiska autorów figurowały w międzynarodowej bibljografji morskiej. Ale jest pilniejszem zagadnieniem, aby młode polskie siły badawcze wprzągnąć do praktycznej roboty pisarskiej dokoła problemów morskich i portowo - handlowych przez co zyska się dla naszego handlu zagranicznego tak potrzebne, zwłaszcza w obecnej fazie gwałtownego rozkwitu, ujęcie teoretyczne.

Pod tym względem istnieją już stare wzory zagranicą, w Anglji, Holandji, Francji, a zwłaszcza też w Niemczech, gdzie istnieją specjalne instytuty oraz związane z niemi wydawnictwa fachowe, grupujące ekonomistów, geografów, a także praktycznych znawców życia gospodarczego, którzy biorą aktywny udział w torowaniu ekspansji gospodarczej na rynki obce zapomocą pióra. U nas istnieje od kilku lat w Toruniu „Instytut Bałtycki“, która to placówka — jak już nieraz pisaliśmy — wybija się na główną instytucją polską, organizującą studja w kierunku znajomości spraw bałtyckich i spraw morskich wogóle. Szereg ostatnich wydawnictw Instytu Bałtyckiego wskazuję ponadto na nowy kierunek zamierzeń tej pożytecznej instytucji, a mianowicie, że przyświeca jej jako wzór praca takich organów, jak np. „Weltwirtschafts-Archiv“ w Hamburgu lub „Institut für Weltwirtschaft“ w Kilonji. Z chwilą, gdy nasz port w Gdyni rozrasta się do niespodziewanych jeszcze kilka lat temu rozmiarów, wzrastać też będzie pole pracy dla naszego Instytutu Bałtyckiego, zwłaszcza dla jego działu wydawnictw gospodarczych. Oto kilka ostatnich prac:

Sprawom żeglugi poświęcona jest praca Feliksa Hilchena, która nosi tytuł „Transport morski a międzynarodowe porozumienia w żegludze“. Zagadnienie to interesuje Polskę coraz bardziej w miarę tego, jak z roku na rok krystalizują się realne podstawy własnych polskich linij żeglugowych. W dziedzinie transportów morskich istnieje na świecie ścisła kolaboracja międzynarodowa ponadpaństwowa. Ustalane są wspólne stawki frachtowe i typy kontraktów przez co osłabia się skutki ostrej konkurencji poszczególnych towarzystw. Tego rodzaju porozumienia, czyli t. zw. z angielska — „pool'e“ są nieraz potęgami, które wywierają decydujący wpływ na kalkulację kosztów transportu w handlu zagranicznym. To też każda młoda żegluga musi odrazu ustosunkować się do istniejących zdawna „pool'ów“, względnie nawiązać kontakt z firmami konkurencyjnemi do stworzenia własnych porozumień. Zagadnienie to dla nas, jako narodu w zakresie spraw morskich młodego, jest całkiem nowe. A więc wypełnia praca Hilchena poważną lukę w piśmiennictwie naszem na ten temat, tembardziej, że kompetencja piszącego nadaje pracy tej w naszych stosunkach znaczenie podstawowego, choć zwięzłego przedstawienia rzeczy

Sprawa eksportu węgla polskiego zagranicę nie przestaje być wielkiem zagadnieniem naszej polityki handlowej. Pamiętać też trzeba, że port w Gdyni zawdzięcza w pierwszych latach istnienia rozwój swój wywozowi węgla. Molo węglowe w Gdyni było pierwszym zaczątkiem właściwego portu handlowego.

Leży przed nami obszerna praca Andrzeja Jałowieckiego pt. „Konkurencja węglowa polsko-brytyjska na rynkach skandynawskich“. Autor zajmuje się wpierw charakterystyką rynków skandynawskich, posługując się przytem obfitemi tabelami statystycznemi. W dalszym rozdziale zapoznaje się czytelnik z charakterystyką polskiego i brytyjskiego przemysłu węglowego, z których to wywodów widać, że autor dobrze jest obeznany zarówno z strukturą polskiego przemysłu, jak i angielskiego. Następnie przechodzi do właściwego tematu, kreśląc ogólne tło gospodarcze konkurencji polsko - brytyjskiej w Skandynawji, omawia brytyjską politykę handlową i ostatnie układy brytyjsko-skandynawskie. Na koniec daje Jałowiecki ocenę porozumienia węglowego polsko-brytyjskiego z dnia 6 grudnia 1934 r.

W przedmowie do jego pracy czytamy: „Rozpatrywanie problemu konkurencji węglowej polsko-brytyjskiej na rynkach skandynawskich, po zawarciu porozumienia węglowego między Polską a W. Brytanją, może się wydawać nieaktualne. Porozumienie węglowe z W. Brytanją nie zamknęło jednak kwestji konkurencji; przesunęło ją tylko w ramy uporządkowanego lojalnego współzawodnictwa. Może się więc często przydać znajomość dokładna dotychczasowego przebiegu walki o rynki“. Nie ulega wątpliwości, że widmo konkurencji obcej dla węgla polskiego jest w polskiej polityce handlowej zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Wspomnijmy na końcu o pożytecznem wydawnictwie, wchodzącem w skład popularnej „Bibljoteczki Bałtyckiej“, wydawanej również przez „Instytut Bałtycki“ pt. „Słowniczek morski“. Praca ta, na którą zebrały się materjały dr Stanisława Bernatta, uzupełnione przez Ludwika Zabrockiego, a poprzedzone przedmową prof. Brücknera, zawiera rejestr najbardziej używanych terminów morskich, przeważnie mniej znanych dla przeciętnego czytelnika polskiego. W chwili, gdy pęd ku morzu ogarnia społeczeństwo polskie w coraz szerszych rozmiarach, przyczyni się pożyteczna ta książeczka do pogłębienia więzi Polaków z morzem — stąd jej pedagogiczna wartość.

Należy dodać, że w ramach wspomnianej bibljoteczki ukazują się w gęstych odstępach czasu prace polskich fachowców z dziedziny spraw morskich, a ponadto ważniejsze z tych prac wydawane są jednocześnie w języku francuskim i angielskim, spełniając tem samem ważną rolę zaznajamiania zagranicy o sprawach polskiego morz i Pomorza.

# Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Nr. 15 „KOBIETY W ŚWIECIE I W DOMU“ wychodzi już naprzeciw jesieni. Dział mody stracił powiewność lata, piękne wzory w dziale robót ręcznych każą myśleć o coraz dłuższych wieczorach. Do zagadnień współżycia domowników świetnie podchodzi Roztropna Pani Domu w artykule „Pierwsza osoba w domu“. Szereg zagadnień dnia powszedniego omawiają działy praktyczny i kulinarny. Urlopom na wodzie, krótkim wypadom świątecznym poza duszne miejskie mury, poświęcono pięknie ilustrowane felietony. „Tak nie wolno“ woła, i słusznie, Wanda Dobrzańska, broniąc lojalności w porachunkach życiowych. Dział beletrystyczny szczyci się takiemi nazwiskami, jak: Janina Surynowa, Wyczółkowska, M. Czerkawska, Jadwiga Kiewnarska. Nowela Barbary Kwpińskiej „Dziecko“ utrwala promienny uśmiech, z którym bierzemy do ręki ten bogaty treścią i barwny piękną okładną pendzla Hanny Kędzierskiej zeszyt „Kobiety w Świecie i w Domu“.

* * *

Wyszedł z druku nr. 28 „MERKURYUSZA POLSKIEGO“, ilustrowanej gazety tygodniowej literacko-społecznej. Na bogatą treść numeru składają się m. in. następujące artykuły: Dzieje wszystkiego świata (przegląd wydarzeń zagranicznych), Sprawozdanie z procesu berneńskiego, Okruchy tygodnia, Człowiek, który robi deszcz i pogodę, Mapa synoptyczna, Obiady czwartkowe (przegląd wydarzeń literackich), Wzlot kaczki, U stóp Olimpu, Fraszki.

Redagują: J. Babiński, T. B. Syga i Wł. Zambrzycki Cena egzemplarza 45 gr. Prenumerata kwartalna 4 zł. 20 gr. Konto PKO 28.388. Adres redakcji: Warszawa, Nowy Świat 39.

REPORTAŻ

# Przez różowe okulary

Opinja o zewnętrznym wyglądzie Zagłębia jest naogół niepochlebna, że to niby panuje tu niepodzielnie brzydota. Niesprawiedliwość takiej oceny bije w oczy, jeżeli się znajdziemy w okolicy, dajmy na to, Rogożnika. Okolica malownicza, lesista, pagórkowata. Ponadto jest tutaj to, co nas tu w tej chwili najbardziej interesuje: rogożnickie szkółki drzew i krzewów owocowych i ozdobnych Towarzystwa „Saturn". Jest tu prawdziwie wspaniała uczelnia na 120 morgach żyznej ziemi, a że o niej cuda mówiono nietylko w naszem Zagłębiu, ale i na Śląsku i w dalszych okolicach kraju, dokąd owa skromnie „szkółką" nazywająca się instytucja dostarcza przez się wyhodowanych kwitnących i nadobnych pupilów, powiększając tem szlachetne odmiany flory rodzimej i zagranicznej, przeto co rychlej udałem się na miejsce cudownościami słynące, aby oczy niemi nasycić, serce uradować i z czytelnikami urokiem tego widoku się podzielić.

Choć wysoko cenić należy zalety drzew i krzewów owocowych, począwszy od gruszy - faworytki, a skończywszy poprzez sercowe czereśnie, jajowe śliwy, książęce wiśnie, neapolitańskie porzeczki na jadalnym deseniu, choć wiadomo, jak mile są oku drzewa liściaste, których czoło stanowią koronowe dęby, klony, topole, jesiony, lipy, a dalej kroczą płaczące jarząby, wiązy, wierzby — to jednak oczu oderwać nie można przedewszystkiem od kilkumorgowej szkoły róż, których jest, ktoby pomyślał, 198 odmian. Najurodziwsze są to w całej szkole wychowanki, czy też raczej wyhodowanki. Opisywanie wszystkich ich wdzięków przekracza siły najwyszukańszego słownictwa, zauważyć jednak trzeba, że w klasie róż przeważają członkowie domów panujących i arystokracji. Wdzięczny korowód dobrze urodzonych kwiatów zaczyna Cesarzowa Augusta Wiktorja i królowa Karolina, potem Princess Bearn, Earl of Gosford, Orange King Duches of Sutherland, Comtesse Castileya i ks. Riehmond. Osobne miejsce w tym elitarnem towarzystwie zajmuje biała, pełna róża „Pius XI". Politykę reprezentuje płomienna róża Herriota i „Senateur Veise", a sztukę Ofelja, Tosca i Buterfly.

Jedna z róż, wspaniały, purpurowy kwiat, nazywa się „Chwałą Holandji" .Doprawdy, szczęśliwy to musi być kraj, który na takiej pachnącej poprzestaje chwale.

Również i Dijon, miasto francuskie, ulokowało swoją chwałę w kwiecie łososiowo - żółtym, Przypuszczać należy, że kwiat ten wyhodowany został w ogrodach miejskich miasta Dijon. Jest to więc kwiat samorządowców, choć nie w takim stopniu, jak róża, nazywająca się Oberbürgemeister dr. Fröndlich.

A proszę, jakież to musi nasunąć refleksje żółty kwiat noszący imię „Wspomnienie Klaudjusza". Jakiż to dramat kryje się za tą nazwą? I dlaczego to róża ta jest żółta? Ha, biedny Klaudjuszu, czy to znaczy, że zazdrość szarpała twojem sercem na wspomnienie niewiernej kochanki?! Zaiste, jakże wyrafinowana była zemsta owego nieznanego nam bliżej Klaudjusza, róża bowiem jest wonna i pyszna, jakże więc myślimy, nierozważna była kobieta, która odepchnęła zakochanego hodowcę róż. Choć z drugiej strony, któż wie, może ta róża powstała, jak tyle innych arcydzieł sztuki, tylko dzięki męce serca romantycznego ogrodnika? Zatem płocha niewiasta miałaby prawo do uznania jej niemałej, choć mimowolnej zasługi.

Z pośród 198 odmian róż trzeba jeszcze wydobyć jedną, o której trudno pisać bez wzruszenia, wyhodowana jest bowiem w Polsce, a nazywa się „Żwirko i Wigura". Nie wiedzieliśmy dotychczas, że ktoś z tak rozrzewniającą prostotą przekazał pamięci dwa te drogie nam nazwiska.

Przy wyjściu z uroczej szkoły róż trzeba na szczęście wziąć z sobą kwiat „Talizmenem" zwany i uraczywszy się widokiem kolonji tuj i cyprysów srebrnych żółtych i złotych stożków przejść drogą przez las, skąd dochodzą krzyki bażantów, do gospodarstwa rybnego w miejscach, gdzie przedtem wybrano piasek na podsypkę.

Stąd rozciąga się malowniczy widok na Dobieszowice i dalej na śląskie Piekary. Tu w pogodne niedziele ściągają tysiączne tłumy ludności ślaskiej na istotnie pociągające łono natury.

Drogi, wiodące w tamte strony, nie są naogół złe i poniektóry zagłębianin mógłby udać się w poszukiwanie wytchnienia po pracy.

Ponieważ o szosach mowa, warto w powrotnej drodze, zatrzymać się w Wojkowicach Komornych i zwiedzić w cementowni saturnowskiej ten dział, gdzie produkowana jest kostka betonowa „Saturnitem" zwana. Nie jest tu miejsce, żeby się zagłębiać w tajniki techniczne powstawania tej kostki. Faktem jest tylko, że mimo ciężkich czasów powstał nowy warsztat pracy, zatrudniający kilkudziesięciu ludzi, mało tego, wyrabiany jest od miesiąca, (bo się to w lipcu zaczęło) produkt, dotychczas w Polsce nie wyrabiany. Fachowcy wyrażają się o tej kostce w superlatywach. Kilkakrotnie tańsza ma te same zalety, co i kostka z granitu wołyńskiego, używana do nawierzchni naszych dróg i ulic.

Zatem nietylko z racji owych zachwycających róż w szkółce rogożnickiej ale i z powodu tego „Saturnitu" są w tytule feljetonu „różowe okulary".

Tam, gdzie kwitną róże i kwitnie inicjatywa, można, jak rzadko gdzie mówić o rozumnem łączeniu pięknego z pożytecznem. Właśnie o tem chciałem powiedzieć.

K. Ć-rk.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK

**4** Niedziela

Dziś Dominika
Jutro NMP Śnieżnej
Wschód słońca 4 m. 13.
Zachód „ 19 m. 23.

## Pozdrowienie z Szwecji

### OD HARCERZY ZAGŁĘBIOWSKICH

Otrzymaliśmy pierwsze wiadomości ze Zlotu starszych harcerzy w Szwecji.

Wyprawa polska, licząca 160 starszych harcerzy, a wraz z nimi jadący: 88 Węgrów, 117 Rumunów, 60 Austrjaków — zajechali szczęśliwie. Dzięki życzliwości PKP. otrzymano do dyspozycji cały pociąg, składający się z nowiutkich pullmanowskich wagonów.

W stosunku do I Zlotu st. skautów w Szwajcarji (r. 1931), na którym Polskę reprezentowało 10 harcerzy starszych, nasza obecnia wyprawa przedstawia się okazale.

Zagłębiowscy harcmistrze, biorący udział w Zlocie, **przesyłają przyjaciołom harcerstwa zagłębiowskiego** serdeczne pozdrowienia.

——xx——

× **WYCIECZKA DO GDYNI.** Liga morska i kolonjalna urządza dnia 14 sierpnia br. wycieczkę do Gdyni, której pobyt nad morzem potrwa 2 dni. Karta uczestnictwa wynosi zł. 21.70 i obejmuje: przejazd do Gdyni i spowrotem, zwiedzenie portu od lądu i morza, przejazd na Hel, oraz jeden nocleg na łóżkach z pościelą w etapie emigracyjnym w Gdyni.

Odjazd nastąpi z Katowic o godzinie 16, powrót z Gdyni nastąpi dnia 16 sierpnia o godz. 19.55, przyjazd do Katowic dnia 17 sierpnia o godz. 10.08.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Ligi morskiej (gmach Sądu Okręgowego) ul. 1-go Maja 19 do dnia 7 sierpnia włącznie od godziny 18 do 20.

W razie niezgłoszenia się odpowiedniej ilości osób, pociąg z wycieczką będzie odwołany przez pracę i radjo.

## Konkurs na artykuły

### Z DZIEDZINY ZAGADNIEŃ KONSTYTUCYJNYCH

Rada Naczelna Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych R. P. ogłosiła konkurs na artykuły z dziedziny zagadnień, związanych z Konstytucją z dnia 23 kwietnia rb.

W konkursie mogą brać udział członkowie zrzeszeń asesorów i aplikantów należących do Związku. Prace nie mogą przekraczać 15 stron pisma maszynowego o podwójnym wierszu na papierze arkusza „podaniowego" znormalizowanego. Termin nadsyłania prac mija z dniem 1 października. Prace na konkurs nadsyłać należy pod adresem p. J. Poznańskiego („Głos Sądownictwa" Warszawa, Miodowa 15, pokój nr. 74). Każda praca powinna być opatrzona godłem, koperta zaś opatrzona tem samem godłem zawierać powinna imię, nazwisko i dokładny adres autora.

Za najlepsze prace przeznaczone będą 2 nagrody w sumie zł. 150 i zł. 100.

——xx——

× **W SPRAWIE WYKONYWANIA ZAWODU ADWOKACKIEGO.** Naczelna Rada Adwokacka uznała, że stwierdzona dawniej niezdolność do służby sędziowskiej nie stanowi o trwałej niezdolności do wykonywania zawodu adwokackiego.

× **ZEBRANIE W SPRAWIE CENZUSU KUPIECKIEGO.** Dzisiaj tj. w niedzielę punktualnie o godz. 15, w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej 22. odbędzie się zgromadzenie członków Związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu w celu wypowiedzenia się w sprawie wprowadzenia cenzusu kupieckiego w handlu.



Z UŚMIECHEM

## Dom Ludowy

Nie, to nie były do pozłoty głowy,
Co w Ząbkowicach jak raz przed ćwierćwieczem
Wybudowały piękny Dom Ludowy,
Który skupiskiem jest, któż temu przeczy,
Wszelkich poczynań społecznej natury:
Książki, gazety, teatr, tańce, chóry.

Ah, chciałbym w jakichś mieszkać Ząbkowicach,
Gdzie tylko jedna jest społeczna racja,
Gdzie lud się Domem Ludowym zachwyca
I uroczystość dziś — to jest sensacja,
Której są wszyscy jednakowo radzi
I wszystkich pewno w Domu tym zgromadzi.

Gdzie duże miasto tam i domów dużo.
Uroczystości na każdą niedzielę.
One mi czasem spokój ducha burzą,
Dużo hałasu, pożytku niewiele.
Lecz Dom Ludowy, toć przecie sam nowidz,
Ważną placówką jest wciąż dla Ząbkowic.

Ko—Stek.



## Nierówne szanse

Starożytni Gallowie mawiali, że miecz jest obosieczny. Znaczyło to poprostu, że można mieczem skaleczyć nietylko kogoś, ale i siebie. Polskie przysłowie głosi, że kij ma dwa końce. Można kogoś pobić, ale można i samemu dostać. Inne przysłowie mówi, że każdy jest kowalem własnego losu.

Innemi słowy — dla wszystkich są równe szanse, tak jak w Loterji Państwowej dla tych, co zaopatrzyli się w los. Każdy może wygrać, trzeba mieć tylko los.

W trzeciej klasie, której ciągnienie zaczyna się 13 sierpnia, głównych wygranych po 100.000 złotych jest trzy. Prócz tego wiele innych wygranych, razem na ogólną sumę 1.991.700 złotych.

——xx——

× **WYCIECZKA REZERWISTÓW DO KRAKOWA I NA SOWINIEC.** Zw. rez. koło Sosnowiec-Środula urządza dnia 11 bm. w niedzielę, wycieczkę autami do Krakowa i na Sowiniec. Wycieczka ta zawiezie na kopiec Marszałka Piłsudskiego ziemię zabraną z miejsc, na których odbywały się walki o niepodległość Polski w latach 1904—1906. W wycieczce mogą wziąć udział prócz członków ZR i RR, również i sympatycy tych organizacji. Koszty przejazdu do Krakowa i spowrotem, wraz z dojazdem na Sowiniec, wynoszą 3.10 zł. od osoby. Odjazd sprzed Kuźnicy BBWR Huta Katarzyna, ul. Staszica 33, o godz. 4.30 rano, punktualnie. Zapisy, wraz z pieniędzmi przyjmuje: J. Polak, ul. Chemiczna 12 (domy fabryczne C.G. Schön, I-szy dom, I-sza sień, II p.), w godzinach 17—20, do dnia 9 sierpnia włącznie.

# Kto został wybrany delegatem

## do okręgowego zgromadzenia wyborczego

Do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej w Sosnowcu wpłynęły dalsze nazwiska delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego, wybranych przez uprawnione do tego organizacje.

I tak delegatami wybrani zostali:

**Helena Narbutowa** z Będzina przez Związek pracy obywatelskiej kobiet.

**Józef Kowalik** z Sosnowca przez Chrześcjaskie Zjednoczenie zawodowe.

**Kazimierz Orłowski** (Sosnowiec), **Ign. Breszel** (Grodziec), **Kaz. Lisowski** (Sosnowiec), **Jan Zieleniewski** (Sosnowiec). **Zygmunt Rakieć** (Sosnowiec), **Lud. Rudolf** (Kazimierz) i **J. Surowiec** (Dąbrowa Górnicza) przez Związek pracowników umysłowych, zrzeszony w „Unji" pracowników umysłowych.

**Bolesław Koncewicz** (Sosnowiec), **J. Tajchman** (Czeladź) i **Fr. Mroczkiewicz** (Sosnowiec) przez Związek zawodowy pracowników miejskich.

**Stan. Kula** (Czeladź) i **P. Gałęziowski** (Sosnowiec) przez „Pracę Polską".

**Szcz. Lis** (Grodziec), **Guzik Bronisław** (Sosnowiec), **Rzepa Mieczysław** (Sosnowiec) przez metalowców ZZZ.

**Radecki Fr.** (Łagisza), **Wachelko Paweł** (Dąbrowa Górnicza) i **Bąbczyński Wł.** (Niwka) przez Związek nauczycieli.

**Rada adwokacka** wybrała mec. Kohna i mec. Zaszczyńskiego.

### WYŁOŻENIE SPISÓW WYBORCÓW

W Zagłębiu ukazały się afisze, zawiadamiające ludność o wyłożeniu spisu wyborców do Sejmu. Spisy te będą wyłożone w czasie od 7 do 14 bm. w lokalach obwodowych komisyj wyborczych gdzie bedzie można je skontrolować i wnosić ewentualne reklamacje.

### W ZAWIERCIU

W ub. piątek Rada miejska i Rada powiatowa w Zawierciu wybrały delegatów do okregowego zgromadzenia wyborczego. Na wstępie zebrania r. Mendraszek odczytał deklarację, że klub PPS nie weźmie udziału w zgromadzeniu wyborczem. poczem radni PPS opuścili salę obrad. Podobną deklarację odczytał radny klubu narodowego p. Leon Kowalski i również opuścił salę.

Jako delegaci do zgromadzenia okręgowego zostali wybrani następujący delegaci: z klubu BB.: wiceprezydent Góralczyk Wacław, dyr. Erbe Aleksander, ks. kanonik Wajzler Bolesław, dyr. Jakliczowa Henryka. mgr. Malanowicz Stanisław, Eljasz Kazimierz, Kotela Piotr, Baryła Franciszek oraz z klubu żydowskiego r. Landau Kielman Dawid.

Tego samego dnia wybrała również delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego Rada powiatowa w Zawierciu. Wybrani zostali pp.: dyr. Artur Brzozowski (Wysoka), Bronisław Bobrzycki (Poraj), Piotr Orman (Kromołów). Piotr Łosian (Mierzęcice) i Leopold Grabowski (Żarki).

### INSTRUKCJA DLA KOMISARZY WYBORCZYCH

Minister spraw wewnętrznych p. Zyndram Kościałkowski wydał instrukcję dla komisarzy wyborczych.

Na wstępie instrukcja stwierdza, iż komisarzom wyborczym przysługuje z jednej strony prawo ingerencji w czynności komisji wyborczych, a z drugiej strony — komisarz wyborczy jest przewodniczącym okręgowego zgromadzenia wyborczego. Komisarze wyborczy nie wydają sami żadnych decyzji, a tylko w razie zauważenia jakichkolwiek nieścisłości lub uchybień w działalności okręgowych komisyj wyborczych — przedkładają bezzwłocznie sprawę generalnemu komisarzowi wyborczemu do rozstrzygnięcia.

Instrukcja przepisuje szczegółowo tryb postępowania komisarzy wyborczych w charakterze przewodniczących zgromadzeń okręgowych. Komisarz wyborczy winien ustalić spis delegatów do zgromadzenia okręgowego i zwołać to zgromadzenie. Spis delegatów ustala się na podstawie protokułów zebrań wyborczych od poszczególnych ciał i organów, które powołane są do wybierania delegatów.

Okręgowe zgromadzenie wyborcze zwołuje komisarz wyborczy, przesyłając każdemu z delegatów zawiadomienie na piśmie o dacie, godzinie i mejscu zebrania. Komisarz wyborczy winien otworzyć zgromadzenie okręgowe i powołać trzech sekretarzy z pośród delegatów, wskazując w krótkiem przemówieniu członkom zgromadzenia cel i znaczenie dokonywanych przez nich czynności wyborczych. Po zagajeniu i powołaniu sekretarzy komisarz wyborczy winien ustalić listę obecności, a następnie wezwać zebranych do zgłaszania nazwisk kandydatów na posłów do sejmu.

Po ustaleniu wykazu zgłoszonych kandydatów na posłów komisarz wyborczy zarządza głosowanie, jeżeli liczba zgłoszonych kandydatów przewyższa 4-y. W przeciwnym razie wszyscy czterej zgłoszeni kandydaci zostają wpisani na listę kandydatów na posłów.

Po zakończeniu głosowania i ostatecznem ustaleniu listy kandydatów na posłów do sejmu zostaje sporządzony i odczytany protokuł, do którego każdemu z uczestników zgromadzenia okręgowego wolno zgłosić sprostowanie. Zgromadzenie okręgowe zatwierdza protokuł zwykłą większością głosów. Do protokułu będzie dołączony spis delegatów do zgromadzenia okręgowego, arkusz obliczeń głosowania, oraz lista kandydatów na posłów i lista ich zastępców.

Po zatwierdzeniu i podpisaniu protokułu komisarz wyborczy winien zgromadzenie okręgowe zamknąć, a następnie przesłać bezzwłocznie odpisy protokułu wraz z załącznikami generalnemu komisarzowi wyborczemu i przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej. Równocześnie komisarz wyborczy zawiadamia kandydatów na posłów o wpisaniu ich na listę kandydatów.

Lokale niezbędne dla wykonywania czynności urzędowych, oraz personel pomocniczy będzie komisarzom wyborczym dostarczony przez władze administracyjne.



# Port handlowy i węglowy

## wybudowany będzie na Przemszy

Mysłowice, Niwka i Modrzejów znajdują się w klinie granic trzech byłych zaborów. rosyjskiego austrjackiego i niemieckiego dziś województw krakowskiego, śląskiego i kieleckiego.

W tym właśnie klinie rozpoczyna się w bieżącym sezonie **budowa portu handlowego i węglowego.** Przed budową portu przystąpiono najpierw **do regulacji rzeki Przemszy.** Regulacja koryta rzeki polega na tem, że podczas gdy przedtem rzeka robiła zakręty, obecnie buduje się prosty kanał. Przy regulacji koryta rzeki jest zatrudnionych przeszło dwustu robotników.

Przyszły port będzie się dzielił na dwie części: północny i południowy.

Port północny znajdować się będzie **między Modrzejowem a Sosnowcem** i zaopatrzony zostanie w trzy baseny, z których dwa zostaną oddane do użytku handlowego. zaś trzeci dla transportu węgla. Południowy port na przestrzeni od koryta rzeki **do Niwki,** wgłębiony w klin trzech b. zaborów, otrzyma tylko dwa baseny, wyłącznie węglowe. Jak wyżej wspomniano, wzdłuż rzeki i obok niej będzie prowadził kanał, łączący z rzeką baseny.

Baseny, długości od 350 — 700 metrów, zaś szerokości 60 metrów — będą wybetonowane.

Kanały i baseny zaopatrzone zostaną w wodę z obecnych kanałów. Do budowy samego portu Dyrekcja Dróg Wodnych w Krakowie, której powierzono budowę, przystąpi dopiero po całkowitem zakończeniu robót przy regulacji rzeki. Okres budowy jest **przewidziany na lat pięć,** koszty budowy zaś wyniosą przeszło **19 miljonów złotych.** Projekt portu wykonał inżynier Stanisławski.

Znaczenie portu w sąsiedztwie choćby nawet ze względu na przewóz, który, aczkolwiek wolniej dotrze do miejsca przeznaczenia, jednak niewątpliwie będzie tańszy.

# Niebezpieczna kąpiel

## Szkło przecięło chłopcu brzuch

Wczoraj w Czeladzi wydarzył się *straszny wypadek,* jakiemu uległ 8-letni *Marjan Durman,* uczeń szkoły powszechnej w Czeladzi, zam. na Nowej Kolonji Saturn. Durman wraz z grupą kolegów przebywających na półkolonjach letnich udał się obok mostu kolejowego, celem użycia kąpieli.

W chwili gdy Durman skoczył do wody, *natrafił na ostre szkło, które przerżnęło mu brzuch odkrywając wnętrzności.*

Straszny wypadek wywołał przerażenie. Rannego koledzy wyciągnęli na brzeg i po udzieleniu mu na miejscu pierwszej pomocy, odwieziono go do szpitala w Sosnowcu. Dokonano tam natychmiastowej operacji, jednak *stan rannego jest groźny.*

# Wielka zabawa LOPP

### W PARKU GWARECTWA HR. RENARD

Dziś w parku gwarectwa hr. Renard w Sosnowcu odbędzie się wielka zabawa LOPP.

Zabawa została zorganizowana z dużym nakładem sił. Udekorowano i upiększono park kwiatami, oświetlono go dwoma tysiącami lamp, wśród drzew i krzewów założono urządzenia elektryczne do wywołania niezwykle oryginalnych efektów świetlnych. Przygrywać na zabawie będą 2 orkiestry. Odbędą się także występy taneczne artystów na estradzie: Zeni Dałtumanowny w tańcach ekscentrycznych i słynnego baletu „Jutrzenki" z sosnowieckiej „Adrji". Postarano się również o sprowadzenie samolotu. Wielkie zainteresowanie wzbudzają zawody bokserskie, w których udział biorą ze strony Policyjnego Klubu sportowego w Sosnowcu pp.: Lezorgen, Rendziech, Wełgryn, Domański, Popiołek, Matchewka, Jodłowski — z CKS. Czeladź pp.: Wróblewski, Komenda, Piż, Jeziorski I, Pilat I, Pilat II, Jeziorski II.

Nadto przewidziano wiele innych atrakcyj, jak wędka szczęścia, wybór Miss Sosnowiec i t.p. Bufet tani we własnym zarządzie.

—xx—

# Umundurowanie i uzbrojenie

### POLICJI KOBIECEJ

Z dniem 1 sierpnia b.r. wchodzi w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. spraw wojskowych **o umundurowaniu i uzbrojeniu oficerów i szeregowych policji państwowej kobiet.**

Zasadniczy materjał umundurowania oficerów i szeregowych P.P. kobiet, dystynkcje, oznaki i guziki są takie same jak u oficerów i szeregowych policji. Umundurowanie składa się z kurtki kroju frencza, z wykładanym kołnierzem marynarkowym o rozciętych klapach oraz spódniczki długości od poziomu do dolnego brzegu 22 do 30 cm. Płaszcz jak u szeregowych P.P., przyczem szerokość kołnierza z tyłu ma wynosić 8 cm., zeszycie na rękawach imitujące mankiety na 16 cm. do dolnego brzegu rękawa. Obuwie składa się z trzewików czarnych z wysoką do połowy łydki cholewką, sznurowane z wewnętrznym miechem chroniącym stopę od wilgoci. Czapka jak u szeregowych policji jednak z daszkiem bez okucia, obłamowanym skórą. Również pas główny jak u szeregowych policji.

Części umundurowania oficerów P. P. kobiet składają się z kurtki, kroju jak u szeregowych kobiet, z tą jedynie różnicą, że mankiet rękawa kroju jak u oficerów P.P. z tem jednak, że wydłużający się ząb mankietu jest odległy w wierzchołkowym punkcie o 13 cm. od dolnego brzegu rękawa. Spódniczka jak u szeregowych kobiet. Płaszcz podobny jak u oficerów policji z nieznacznemi zmianami. Obuwie jak u szeregowych kobiet, pas główny i czapka jak u oficerów P.P. z tem jednak, że daszek u czapki jest bez okucia, obłamowany skórą. **Odznaki stopni służbowych** jak u oficerów P. P. kobiet są takie same jak u oficerów policji. Oficerowie i szeregowi P.P. kobiet noszą przy kurtkach miekkie koszule i takież kołnierzyki wykładane barwy niebiesko-szarej oraz granatowy krawat i rękawiczki skórzane brązowe.

**Uzbrojenie** oficerowych i szeregowych P.P. kobiet stanowi pistolet w skórzanym brązowym futerale, noszony po lewej stronie ciała, na przodzie, poniżej klamry pasa głównego, a boczną ie wą kieszenią.

# Pionierzy handlu polskiego

## na terenie Zagłębia

Trzeba stwierdzić, iż mimo niesprzyjających warunków w dziedzinie handlu widzi się na terenie Zagłębia *niezwykle dodatnie zjawisko.*

W naszym ośrodku, gdzie do niedawna conajmniej *90 proc. przedsiębiorstw handlowych było w rękach* żydowskich, po odzyskaniu niepodległości kraju nastąpiło w dziedzinie handlu korzystne przeobrażenie i zaczęły powstawać *coraz liczniej polskie placówki.* Walka z handlem żydowskim była i jest jeszcze niezwykle ciężka, gdyż solidarnej, dobrze zorganizowanej i zasobnej rzeszy kupiectwa żydowskiego musiały się przeciwstawiać *pojedyncze jednostki kupców polskich.*

Niezłomna jednak wytrwałość, energja i przedsiębiorczość tych jednostek sprawiła, iż *pionierzy ci wyszli z walki tej zwycięsko* i stopniowo zaczęła powstawać coraz większa ilość wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw polskich.

Rzecz zrozumiała, iż do całkowitego unarodowienia handlu polskiego jest jeszcze daleko, obserwując jednak widoczne ostatnio zmiany wśród społeczeństwa polskiego, trzeba przyznać, iż *proces ten robi szybkie postępy i,* mimo wszystko, handel polski nietylko *nie ulakł się groźnego konkurenta,* lecz stopniowo go wypiera, zdobywając coraz szersze pole działania.

Na podstawie danych cyfrowych łatwo stwierdzić, iż *na terenie Zagłębia handel żydowski kurczy się coraz więcej,* natomiast zwiększa się powoli ilość sklepów polskich, przyczem w naszych warunkach posiadają duże znaczenie nawet t. zw. budki, których *miniaturowy handel stanowi niejako pierwszy, a jednak ważny stopień w wypieraniu handlu żydowskiego.*

Jednocześnie trzeba przyznać, iż w miarę rozwoju handlu polskiego zaczęła ujawniać się *korzystna zmiana w pojęciach społeczeństwa polskiego o roli i charakterze handlu polskiego,* kiedy bowiem na podstawie doświadczenia ludność odnosiła się do handlu żydowskiego z nieufnością, widząc, iż kupujący, jeżeli nie na jakości, to na wadze lub miarze, a w najlepszym razie *na cenie zawsze zostanie oszukany* o tyle w stosunku do handlu polskiego uprzedzenie to i nieufność znika, gdyż *solidność kupiectwa polskiego przekonała społeczeństwo, że nabywca nie padnie ofiarą oszustwa* i *nieuczciwości* i że do handlu polskiego można mieć zupełne zaufanie.

Nie ulega wątpliwości, że *solidność ta jest najskuteczniejszym środkiem w walce z handlem żydowskim* i społeczeństwo polskie powinno dołożyć starań w kierunku najszybszego unarodowienia handlu polskiego i pozbycia się szkodliwego elementu.

# PROGRAM RADJOWY

**NIEDZIELA 4 SIERPNIA.**

8.30 Audycja poranna. 10.00 Uwertura z op. „Tannhäuser" Wagnera. 10.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła Pobernardyńskiego w Wilnie. W czasie nabożeństwa chór „Hasło" z Poznania wykona mszę W. Lachmana „Gaude Mater Polonia". 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 „Od źródeł Wisły do Czeremoszu" — feljeton z cyklu „Podróżujmy" — wygł. Maciej Gruszczyński. 12.20 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z trag. J. Słowackiego „Balladyna". 13.20 D. c. poranku. 14. OrOkiestra powstańców śląskich pod kier. Józefa Olkisa. 14.35 Koncert popularny muzyi polskiej (płyty). 15.00 „Uporządkowanie i przygotowanie stajen i obór na okres zimowy" — pog. prof. dr. Józefa Dubiskiego. 15.10 Kilka utworów na cytrze wykona Włodzimierz Waltenberg. 15.22 „Co słychać na Śląsku" — opowie red. Stanisław Kaszycki. 15.35 Starodawne pieśni polskie (płyty). 15.45 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 16.00 Koncert solistów: Zofja Massalska — śpiew i Wacław Kochański — skrzypce. 16.45 „Postacie literackie żyją między nami" — szkic literacki W. Jampolskiego. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 18.00 Transmisja z kolonji młodzieży szkół średnich w Wielkiej Wsi (z udziałem polskiej młodzieży szkolnej z Kanady, Czechosłowacji itp.) 18.15 Ravel: Sonatina — płyty. 18.30 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.45 „Na granicy Ziem Wschodnich" — reportaż z cyklu „Wzdłuż granic Polski" przeprowadzi Antoni Bohdziewicz. 19.10 Koncert reklamowy 19.25 Transmisja z Brdyujścia XVI Wszechpolskich zawodów wioślarskich o mistrzostwo Polski. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami R. P. 20.00 „Komendant jako żołnierz i wódz" — odczyt z cyklu „Ze wspomnień o Piłsudskim" — wygł. Juljusz Kaden - Bandrowski. 20.10 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Jerzego Czaplickiego — śpiew. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 21.00 „Chłop i poeta" — audycja muzyczno - słowna w opracowaniu Tadeusza Sygietyńskiego. 21.30 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 „Nasza marynarka gra" — Koncert Orkiestry Marynarki Wojskowej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina z Gdyni. 23.05 Muzyka taneczna — orkiestry Duke Ellingtona i Roberta Renarda (płyty)



# Dzisiejsze uroczystości w Ząbkowicach

## 25-lecie Domu Ludowego

Dziś Dom Ludowy w Ząbkowicach obchodzi 25-letni jubileusz swego istnienia. Dom Ludowy powstał w 1910 roku dzięki wysiłkom ludzi dobrej woli budzenia ducha polskiego wśród miejscowego społeczeństwa, ożył życia społecznego.

Już od 1905 roku rozpoczęły się starania obywateli ząbkowickich o utworzenie Domu Ludowego. Władze zaborcze stawiały wielkie trudności w zrealizowaniu tych zamierzeń dopiero dzięki wielkim wysiłkom i poparciu posłów z gubernji piotrkowskiej **adw. Władysława Żukowskiego i adw. Wacława Minkiewicza w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Petersburgu w końcu 1909 roku władze zezwoliły na powstanie tej placówki społecznej.**

Zebranie organizacyjne Domu Ludowego odbyło się 7 marca 1909 roku, zaś Dom Ludowy został zbudowany w 1910 roku dzięki ofiarności miejscowych obywateli z pośród których liczni obywatele **składali olbrzymie jak na ówczesne czasy ofiary po kilkaset rubli.** Do 1909 roku Dom Ludowy w Ząbkowicach istniał pod egidą Towarzystwa Dobroczynności, a wreszcie ostatnio pod egidą Polskiej Macierzy Szkolnej.

Dziś społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego będzie miało możność przeżyć **niezwykłą uroczystość 25-letniego jubileuszu Domu Ludowego w Ząbkowicach.** Z wagi na to, że placówka ta odegrała wybitną rolę zarówno w latach przedwojennych jak i późniejszych, a także w dobie Polski Odrodzonej, tworząc kadry jednostek ofiarnych i zahartowanych w pracy obywatelskiej i państwowo - twórczej, — przeto mieszkańcy Ząbkowic i okolic **są głęboko przekonani, że całe Zagłębie poprze wysiłki Komitetu uroczystości 25-letniego jubileuszu** i licznie przybędzie dziś do Ząbkowic, ażeby jaknajliczniejszym swoim udziałem zamanifestować zrozumienie dla akcji, **zmierzającej do ugruntowania, utrwalenia i kultywowania wzniosłych idei obywatelskich wśród szerokim mas wogóle, a w młodych pokoleniach w szczególności.**

Komitet uroczystości serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców Zagłębia, zapewniając ich, że wszyscy będą bardzo mile widziani i że **żywy udział społeczeństwa w tej uroczystości będzie bodźcem do dalszej owocnej pracy Domu Ludowego w Ząbkowicach.**

Komitet najuprzejmiej prosi wszystkie organizacje o łaskawe przybycie na uroczystość ze sztandarami.

Program dzisiejszej uroczystości jest następujący: godz. 10.30 — zbiórka organizacyj i gości w parku przed Domem Ludowym; godz. 11.50 — wymarsz z orkiestrą do kościoła na nabożeństwo; godz. 12.50 — powrót do Domu Ludowego, powitanie gości i organizacyj, przemówienia, wbijanie gwoździ, wpisywanie się do złotej księgi i wspólna fotografja pamiątkowa.

O godz. 16 odbędzie się koncert, po czem odegrana zostanie sztuka sceniczna „Pożycz mi swej żony". O godz. 20 — na zakończenie zabawa kwiatowa, urozmaicona niespodziankami. Orkiestra jazzbandowa. Podczas zabawy: rakiety, fajerwerki, ognie bengalskie. Tani bufet na miejscu.

# Napadnięty przechodzeń

## postrzelił awanturnika

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. czwartek, około północy znaleziono na ulicy Kołłątaja w Będzinie postrzelonego niebezpiecznie w pierś znanego awanturnika Stefana Długosza.

Początkowo niewiadomo było w jakich okolicznościach i przez kogo Długosz został postrzelony. Wykazało to obecnie przeprowadzone przez policję dochodzenie.

Długosza postrzelił mieszkaniec Dąbrowy *Bronisław Sączewski.*

Sączewski, przechodząc wieczorem ulicą Kołłątaja *został zaczepiony przez Długosza.* Gdy w ręce Długosza *błysnął nóż,* Sączewski wyjął z kieszeni rewolwer, na który posiada zezwolenie władz, i strzelił w kierunku napastnika, raniąc go w piersi.

Sączewskiego chwilowo zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Rewolwer, z którego został postrzelony Długosz, zakwestjonowano.

# Oblężenie domu w Ząbkowicach

## przez pijanych awanturników

Wczoraj około godziny 4 rano ulica Kościelna w Ząbkowicach **rozbrzmiewała okrzykami pijanych osobników,** zakłócających wypoczynek spokojnych mieszkańców.

Awanturowali się w ten sposób znani w Ząbkowicach awanturnicy 27-letni **Władysław Wrzesień,** 25-letni **Franciszek Staroń,** 23-letni **Zygmunt Świerczyna** i 24-letni **Stefan Markowski,** którzy wracali pijani z **jakiejś libacji.**

Awanturnicze towarzystwo weszło na podwórze jednego z domów, wyrywając ze snu wszystkich lokatorów.

Rozbudzeni mieszkańcy domu zwracali awanturnikom uwagę na niewłaściwe ich zachowanie się i wzywali do opuszczenia podwórza. Wezwania te **odniosły wprost przeciwny skutek,** bowiem pijani awanturowali się jeszcze więcej, a pozatem zabrali z podwórza siekiery i kołki, odgrażając się nimi mieszkańcom domu.

W pewnej chwili z jednego z mieszkań wyszedł zamieszkały w tym domu konduktor kolejowy **Jędrzejewski** i energicznym tonem wezwał awanturników do opuszczenia podwórza. Awanturnicy i tym razem nie usłuchali wezwania, lecz uzbrojeni w kołki i siekiery **rzucili się na kolejarza.**

Zaatakowany Jędrzejewski **wystrzelił w górę z rewolweru,** a gdy to nie odniosło skutku, strzelił w kierunku napastników, **raniąc jednego z nich, mianowicie Września, uzbrojonego w siekierę,** w udo.

Atakowany w dalszym ciągu **Jędrzejewski zmuszony był schronić się do mieszkania.**

Napastnicy pozostali na podwórzu, odgrażając się w dalszym ciągu lokatorom domu, a zwłaszcza kolejarzowi Jędrzejewskiemu.

Gorszące zajście zlikwidowała dopiero policja, która **aresztowała wszystkich awanturników,** uwalniając w ten sposób oblężonych lokatorów.

Rannego Września przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.





× **OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W UJEJSCU,** w dniu 4 sierpnia urządza zabawę taneczną w lesie na Bielowiźnie. Od stacji kolejowej Ząbkowice 1 kilometr. Początek zabawy o godz. 8 popoł. Dochód z zabawy przeznacza się na budowę remizy strażackiej w Ujejścu.

× **W SPRAWIE APLIKANTÓW NOTARJALNYCH.** Rady Notarjalne powzięły ostatnio szereg uchwał w sprawie aplikacji notarjalnej. M. in. Rada Notarjalna w Warszawie uznała za niedopuszczalne jednoczesne odbywanie aplikacji notarjalnej i adwokackiej. Rada Notarjalna w Krakowie orzekła, że kandydat notarjalny, który z dniem 1 stycznia 1934 r. stał się aplikantem notarjalnym i zdał egzamin notarjalny mając 4-letnią praktykę notarjalną, staje się asesorem notarjalnym na podstawie zarządzenia prezesa Rady Notarjalnej. Podobnież staje się asesorem notarjalnym kandydat notarjalny, który zdał egzamin sędziowski lub adwokacki i ma 2-letnią praktykę notarjalną.

× **ZABAWA W PODŁOSIU.** W niedzielę dnia 4 sierpnia b.r. świetlica im. K. Promyka w Podłosiu urządza zabawę w lesie na Preczowie, połączoną z loterją fantową. Dochód z zabawy przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe świetlicy. Początek o godz. 3 popołudniu.

**Zapisujcie się na członków LOPP.**

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Z Rady miejskiej W ZAWIERCIU

W ub. piątek, po wybraniu przez Radę miejską w Zawierciu delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego odbyło się następne posiedzenie Rady miejskiej.

Po przyjęciu dwóch protokółów z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej, p. prezydent Szczodrowski zakomunikował że wojewoda kielecki zatwierdził budżet m. Zawiercia na r. 1935-36 z b. dużemi zmianami, przeprowadzając poważną redukcję poszczególnych działów. Z uwagi na duży materjał urzędu wojewódzkiego w sprawie budżetu, postanowiono przesłać go do przestudjowania komisji finansowej. Z uwagi na ciężki stan finansowy samorządu miejskiego, województwo odmówiło dodatku 5% komunalnego dla pracowników miejskich za r. 1935-6.

Następnie Rada uchwaliła sprawę zakupu gruntów od włościan wsi Dziechciarze pod kolej trasy Zawiercie — Poręba — Siewierz w ilości 19 tys. mtr. kwadratowych oraz upoważniła zarząd miejski do wszczęcia w tej sprawie pertraktacyj. Za jeden metr kwadratowy gruntu chłopi żądają 10 groszy.

Pod koniec dokonano wyboru komisji dla rozkładu opłat drogowych na rok 1935-36 w skład której weszli radni: Bolesław Peter (PPS), Władysław Gębka i Majchrzak (BB). Z poza Rady powołano pp. dyr. Banachiewicza Ignacego, dyr. Zawadzkiego Bronisława i Antoniego Wałczyńskiego.

Na zjazd przedstawicieli miejskich samorządów do Krakowa wydelegowani zostali pp.: mgr. St. Malanowicz, Majchrzak, Dziombek i Landau.

——xx——

× NA FRONCIE PRACY W ZAWIERCIU. W ciągu b. tygodnia biuro woj. Funduszu Pracy — ekspozytura w Zawierciu zapośredniczyła 90 robotników do państwowych kamieniołomów w Zagnańsku. Pozatem w b. tygodniu kilkuset bezrobotnych znajdzie pracę przy budowie kolei: Zawiercie — Poręba — Siewierz i wiaduktu kolejowego w Zawierciu. Dyrekcja TAZ w Zawierciu w dniu 30 ub. m. wymówiła pracę na okres trzechmiesięczny wszystkim urzędnikom. Jak się dowiadujemy, wymówienie to ma jedynie na celu stronę formalną.

× WIELKA ZABAWA. Staraniem Stow. pań Wincentek w Zawierciu, dziś w parku miejskim im. A. Mickiewicza odbędzie się zabawa z loterją fantową. Czysty zysk przeznacza się na biednych w Zawierciu. Przypuszczać należy, że społeczeństwo miejscowe poprze tak szlachetny cel i stawi się tłumnie.

× WYJAŚNIENIE. Od Nowego Roku kancelarja parafjalna w Zawierciu zanotowała zgonów 221, a nie 153 jak to pomyłkowo wydrukowano. Natomiast zanotowano 153 ślubów.

× NAGŁY ZGON DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO. Onegdajszej nocy zmarł na gle na udar serca, znany w Zawierciu działacz społeczny ś. p. Antoni Łakomski. Zmarły był wiceprezesem Stow. kupców polskich w Zawierciu, członkiem sądu honorowego tegoż Stowarzyszenia, członkiem Rady szkolnej, szkoły handlowej Stow. kupców polskich w Zawierciu oraz członkiem Stow. b. więźniów politycznych. Pogrzeb odbędzie się dziś t.j. w niedzielę o godz. 4 popoł.

# KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — 42-ga ulica.

× KONCERT. W dn. 7 bm. odbędzie się w Olkuszu (kino „Orzeł") koncert na LOPP i ZOPK w Olkuszu. Na program złożą się: śpiew p. Helfer - Buchowieckiej, artystki opery poznańskiej, skrzypka 14-letniego Konrada Bryzka, ucznia Inst. muz. w Katowicach, fortepian i tańce solowe, 12-letn. Elżuni Feczkówny, Olkuszanki, uczen. Inst. muz. w Katowicach.

× PRZYWRÓCONY NA STANOWISKO. Wójt gm. Rabsztyn, p. Franc. Kluczewski zawieszony w roku ub. w urzędowaniu spowodu afery w Urzędzie skarbowym w Olkuszu, po uniewinnieniu przez sąd okręgowy w Kielcach, został wprowadzony w urzędowanie przez inspektora samorządu gmin., p. Martyniaka w dn. wczorajszym.

× ODZNACZENI W STRAŻY OLKUSKIEJ. Władze strażackie w Kielcach przyznały odznaki za wysługę lat następującym członkom straży ochot. olkuskiej pp.: Antoniemu Sawinie (za 35 lat), Stefanowi Dziąbkowi (za 30 lat), Janowi Stachurskiemu, Romanowi Zakrzewskiemu, Zenonowi Jarno, Wiktorowi Barczykowi, Władysł. Maliszewskiemu, Władysławowi Opalskiemu (za 20 lat), Józefowi Sendrze (prezesowi), Władysławowi Słomskiemu, Ignacemu Paulowi, Antoniemu Jarno, Henrykowi Majcherkowi, Marcelemu Mroczkowskiemu (za 15 lat), Józefowi Urasińskiemu, Romanowi Łaskawcowi, Antoniemu Opalskiemu i Kacprowi Śmigajowi (za 10 lat).

× LIKWIDACJA 9 STRAŻY. Na posiedzeniu w dn. 2 bm. powiat. zarząd str. poż. w Olkuszu zakwalifikował 9 straży w powiecie do likwidacji spowodu niedostosowania się do ostatniego statutu straży (z dn. 14.I r.b.). Do zlikwidowanych straży należą straże: Czubrowice, Dobrogoszczyce, Kidów, Łany Wielkie, Pradła, Podzamcze, Rzędkowice, Sieciechowice i Wielka Wieś. Wobec tego na terenie powiatu istnieje obecnie 79 straży w tem 4 przemysłowe.

× NIE ŚPIESZYĆ SIĘ ZE SPRZEDAŻĄ ZBOŻA. Instytucje kredytowe w pow. Olkuskim, jak kasy gminne i kasy Stefczyka oraz KKO w Olkuszu, uruchomiły specjalne kredyty zaliczkowe na zboże i inne produkty mniejszych gospodarstw rolnych dla rolników na przetrzymanie zboża w gospodarstwach. Pomoc ta ma na celu odczekania na lepsze ceny zboża, które są spodziewane — a z drugiej strony uchronienia rolników od sprzedaży produktów bezpośrednio po żniwach za bezcen. Oprocentowanie kredytu razem z kosztami wynosić będzie tylko 5% w stosunku rocznym. Pożyczka wynosić może około 50% wartości zboża.

× ŚMIERĆ OFIARY POPARZENIA. W dn. wczorajszym zmarła w szpitalu olkuskim Katarzyna Pendel, poparzona dotkliwie podczas pożaru w Rodakach w dn. 22 lipca r.b.

× TAJEMNICZY ZGON. W Ogrodzieńcu zmarł nagle onegdajszej nocy w swem mieszkaniu, 27-letni robotnik, Wojciech Kupczyński od dłuższego czasu żył w niezgodzie ze swą rodziną, mieszkającą w jednym z nim domu, rozeszła się niezwłocznie pogłoska o rzekomem otruciu zmarłego. Na polecenie prokuratora, odbędzie się sekcja sądowo - lekarska, która wyjaśni przyczynę nagłej śmierci ś.p. Kupczyńskiego.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Zbyt węgla w lipcu b. r.

Zbyt węgla w kraju w lipcu, w porównaniu do czerwca, **wykazuje nieznaczny wzrost**, co odpowiada normalnemu wzrostowi zapotrzebowania w związku ze zbliżającym się sezonem zimowym.

Zapotrzebowanie wzrosło zarówno **dla celów opałowych**, jak również i **dla celów przemysłowych.** Znaczny wzrost wykazują dostawy dla przemysłu cukrowniczego oraz dla przemysłu budowlanego. Dostawa węgla dla kolei wynosiła w lipcu **110% normalnego zapotrzebowania.**

Zbyt **koksu** w kraju wzrósł w lipcu głównie z powodu zwiększonego zapotrzebowania wielkich pieców. W dostawie **brykietów** w kraju sytuacja bez zmiany.

**Eksport węgla drogą morską** uległ pewnej poprawie w stosunku do poprzedniego miesiąca. W pierwszej połowie m. ub. wydawało się, iż nie będzie możliwem utrzymania eksportu na poziomie z miesiąca czerwca. Największe trudności powodowały **wysyłki węgla do Włoch** ze względu na niepewność, na jakiej podstawie zostanie zawarta umowa clearingowa z tym krajem. Dzięki temu jednak, iż pod koniec miesiąca informacje otrzymane od ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie tej umowy były dosyć korzystne, można było zdecydować się na przyjęcie kilku statków do wysyłki.

W innych krajach eksport utrzymywał się **na normalnym poziomie.** Eksport lądowy do Czechosłowacji i Austrji odbywał się w ramach kontyngentów, przyczem należy zauważyć, iż w drugiej połowie miesiąca, rząd austrjacki zgodził się na wydanie dodatkowych zezwoleń przewozu w ciężar kontyngentu sierpniowego, dzięki czemu wysyłka do tego kraju utrzyma się na poziomie nieco wyższym, niż w miesiącu zeszłym.

## Kronika gospodarcza.

**WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ PODATKOWYCH NA WSI.** Minister skarbu podpisał zarządzenie, które stanowi w obecnym okresie doniosłą ulgę dla rolników, zagrożonych egzekucjami za zaległe podatki. Zarządzenie wstrzymuje do 15 października egzekucję zaległości w podatku gruntowym majątkowym, dochodowym i szeregu innych należności podatkowych, jak drogowe wyrównawcze, wreszcie w zakresie opłat na instytucje ubezpieczenia społecznego i ubezpieczenia społecznego od ognia.

**UMARZANIE NIEŚCIĄGALNYCH OPŁAT NA PAŃSTWOWY FUNDUSZ DROGOWY.** W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 57 z dnia 1 bm. ukazało się rozporządzenie ministrów komunikacji i skarbu o umarzaniu nieściągalnych opłat na państwowy fundusz drogowy. Rozporządzenie to upoważnia wojewodów i komisarza rządu m. st. Warszawy do umarzania w całości lub w części — w porozumieniu z właściwymi dyrektorami Izb skarbowych — nieściągalnych opłat na państwowy fundusz drogowy, (wymierzonych na podstawie ustawy z dnia 3 lutego 1931 r. o państwowym funduszu drogowym) za lata budżetowe 1931-32 i 1932-33, jeżeli zaległość płatnika nie przekracza kwoty tysiąc złotych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1-go sierpnia.

**GDZIE MAJĄ BYĆ REJESTROWANE UMOWY O NAUKĘ W RZEMIOŚLE.** Czynniki miarodajne zawiadomiły organizacje rzemieślnicze, że wszelkie umowy o naukę w rzemiośle, bez względu na fabryczny lub rzemieślniczy charakter przedsiębiorstwa, w którym nauka się odbywa, powinny być rejestrowane nie w izbach przemysłowo - handlowych, a w izbach rzemieślniczych. Zarówno przemysłowcy jak i zrzeszenia przemysłowe, jak wreszcie cechy, odpisy umów o naukę rzemiosła przesyłają izbom rzemieślniczym. Niestosujący się do przepisów o rejestracji umów o naukę rzemiosła będą w myśl prawa przemysłowego karani w drodze administracyjnej grzywną do 1.000 zł. lub aresztem do 14 dni.

# Z CAŁEJ POLSKI

### PONOWNY WYROK NA ZABÓJCĘ Z LITOŚCI

Przed Sądem apel. w Warszawie znalazła się głośna swego czasu sprawa Aleksandra Woickiego, oskarżonego o zabójstwo z litości kuzynki swej Marji Łobodowskiej, chorej umysłowo, która w miarę postępu choroby myślała o samobójstwie. Największem zaufaniem chorej cieszył się Woicki, do którego Łobodowska kiedyś zwróciła się z prośbą, aby udał się z nią na most Poniatowskiego, żeby umożliwić jej popełnienie samobójstwa przez skok do Wisły. Woicki poszedł z kuzynką na most, lecz Łobodowską opuściły siły i samobójstwa nie popełniła. Choroba czyniła postępy i wtedy Łobodowska zaproponowała Woickiemu, aby pozbawił ją życia. Pewnego dnia, kiedy matka Łobodowskiej pojechała do Częstochowy, Woicki przyszedł do chorej i zadał jej pytanie:

— Więc ty naprawdę chcesz umrzeć?

W odpowiedzi na to Łobodowska odparła:

— Czy ty wątpisz jeszcze?

Wtedy Woicki dobył rewolweru i przyłożywszy lufę do skroni Łobodowskiej, dał śmiertelny strzał. Sąd okręgowy skazał Woickiego na 2 lata więzienia. Od wyroku tego Woicki apelował. Sąd drugiej instancji wyrok poprzedni całkowicie jednak zatwierdził.

### FAŁSZYWE ZŁOTÓWKI Z PRAWDZIWEGO SREBRA

Policja lwowska wykryła fabryczkę fałszywych monet 1-złotowych w mieszkaniu Abrahama i Hindy Dickesów.

W chwili, gdy policja wkroczyła do mieszkania, zastano przy pracy murarza, Stefana Miszkę, który właśnie zajęty był wlewaniem roztopionego metalu do form. Miszkę, Dickesów oraz ich sublokatorki, Hindę Bałaban i Annę Sprung, aresztowano, konfiskując jednocześnie zapas fałszywych monet, formy odlewnicze i metal. Fabryczka czynna była już trzy tygodnie.

Bliższe badania wykazały, że sublokatorki Dickesów trudniły się rozpowszechnianiem falsyfikatów. Dickes zaś, dobrze znany policji jako paser, przewoził monety do niektórych miast prowincjonalnych.

Godzi się zaznaczyć, że falsyfikaty **wykonane były bardzo precyzyjnie i tem trudniejsze do rozpoznania, że stop, użyty do ich wyrobu, zawierał duży procent prawdziwego srebra.**

### NIE MÓGŁ PRZEŻYĆ WRAŻEŃ SAMOBÓJSTWO POLICJANTA

Do liczby ofiar strasznej katastrofy na ulicy Freta w Warszawie, zaliczyć jeszcze trzeba posterunkowego II komisarjatu, Stanisława Stawskiego. Był on pierwszym, który się dowiedział o strasznej katastrofie i przybiegł na miejsce wypadku, zaalarmowany hukiem walącego się domu. Post. Stawski przez kilkanaście godzin bez przerwy niósł pomoc ofiarom wypadku. Po służbie udał się do domu rodziców. Opowiadał tam o wstrząsającem wrażeniu, jakie wywarła na nim katastrofa. Następnie był w komisarjacie, gdzie wziął pensję, poczem powrócił do domu rodziców. Na korytarzu domu w pewnej chwili wydobył rewolwer i strzelił sobie w skroń. Strzał był śmiertelny. Ciężko rannego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarł. Jak się okazuje, ś. p. post. Stawski nie mógł przeżyć wrażeń, jakie wywarła na nim katastrofa.

### BUNT STU KANDYDATÓW RABINACKICH

Od kilku dni ludność żydowska Stanisławowa pozostaje pod wrażeniem niezwykłego buntu, jaki wybuchł wśród stu kandydatów rabinackich, kształcących się w tutejszej szkole rabinackiej t. zw. Jeszybie.

Szkoła rabinacka w Stanisławowie nosząca nazwę „Or—Tora" jest słynną w Małopolsce i największą po lubelskiej w Polsce. Wśród wychowanków szkoły pochodzących przeważnie z poza Stanisławowa wybuchł bunt na tle sporu z rektorem Jeszybu Lipą Ungerem, któremu kandydaci zarzucają szykanowanie ich, a ponadto złe odżywianie. Internat, znajdujący się przy szkole, urąga podobno najprymitywniejszym zasadom higjeny. Uczniowie zarzucają nadto Ungerowi, że nie wykonuje swych obowiązków i doprowadza szkołę do upadku. Z tych powodów uczniowie zażądali od zarządu szkoły usunięcia Ungera, który w sferach ortodoksyjnych uchodzi za wybitnego talmudystę i człowieka bardzo bogobojnego. Zarząd odmówił żądaniom uczniów, którzy na znak protestu przerwali naukę i okupowali budynek szkoły. Ponadto uczniowie zorganizowali w mieście propagandę, obchodząc domy żydowskie, agitując w bóżnicy, a nawet rozrzucając ulotki, przedstawiające w złem świetle osobę i charakter Ungera.

# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE



RZUT DYSKIEM

Sfilmowany w kolejności ruchów rzut słynnego dyskobola, Kennetha Carpentera z Kalifornji.

## Jeszcze wyżej! Jeszcze dalej!

### Rozmowa z Ireną Paliszewską

Wszystkim, którzy interesują się sportem, znana jest mistrzyni Polski, utalentowana wieloboistka, wychowanka Strzeleckiego Klubu Sportowego w Sosnowcu, p. Irena Paliszewska. Tytuł mistrzyni Polski uzyskała na zawodach, jakie odbyły się w Krakowie dn. 13 i 14 lipca br., skacząc wdal z miejsca 2.25 cm.

P. Paliszewska rokuje wielkie nadzieje.

Przypatrzmy się bliżej jej treningom na boisku PW. i WF. w Sosnowcu, które systematycznie uprawia trzy razy w tygodniu.

Na boisku ruch, gwar, śmiech. Tu ćwiczą skoki, tam biegi; tu znów grają piłką. Chociaż to zwyczajne ćwiczenia, jest też i publiczność, która z zainteresowaniem przygląda się treningowi. Ćwiczenia odbywają się pod okiem sławnego rekordzisty, Petkiewicza.

Nie zatrzymując się dłużej, idę do szatni pań, gdzie w otoczeniu sportowego grona siedzi na stole, „p o t u r e c k u" Paliszewska. Ale sportowcy, to żywe srebro! Zaraz wychodzą na boisko, gdzie i mnie bardzo serdecznie zapraszają. Tam mają się odbywać ćwiczenia.

— Czy Pani często trenuje? — pytam Paliszewską.

— Trzy razy w tygodniu, gdyż nie mogę się przemęczać. Wprawdzie teraz jestem w dobrej formie (waga 51 kg., wzrost 161 cm.), ale chcę być w jeszcze lepszej.

— Co jest Pani specjalnością? — zadaję śmiało pytanie, gdyż muszę zaznaczyć, że nasza mistrzyni, czy dlatego, że pierwszy raz udziela wywiadu, czy też z wrodzonej skromności, jest skąpa w udzielaniu odpowiedzi.

— Trenuję specjalnie skok wzwyż, wdal i rzut dyskiem.

Paliszewska przystępuje do ćwiczeń w skokach. Z wielką powagą i skupieniem podnosi sznurek do 143 cm.

Skacze! Śliczny skok... Odbija się jak piłka, sekundę zawieszona jest w powietrzu, poczem następuje piękny zeskok.

Paliszewska w skokach ma swoją własną metodę, swój styl, który jej nie zawodzi.

— Jaką metodą skacze pani na zawodach?

— Na zawodach skaczę stylowo, — odpowiada, — bo skok robi wrażenie na publiczności, nietylko wtedy, gdy jest dobrze wykonany, ale i wtedy gdy jest piękny.

— Co czuje pani po zwycięstwie?

Paliszewska z rozweseloną miną odpowiada:

— Jestem bardzo zadowolona, cieszę się jak małe dziecko. Trwa to jednak krótko, gdyż myślę znowu tylko o tem, aby następnym razem—jeszcze wyżej, jeszcze dalej!

Naszą rozmowę przerywa Petkiewicz, który rozpoczyna ćwiczenia, mające na celu przygotowanie do biegów długodystansowych.

Żegnam miłą rozmówczynię, która z zapałem oddaje się ćwiczeniom, od których zależy jej przyszła sława, stojąca przed nią otworem.

*em-wu.*

—xx—

## Kronika sportowa

### Dzisiejsze imprezy piłkarskie

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Dzisiaj odbędzie się na boiskach piłkarskich w Zagłębiu szereg ciekawych spotkań.

*W Sosnowcu:* Na stadjonie Unji odbędzie się przed południem rewanżowy mecz *Czarni — Hakoach o wejście do kl. A.*

O godz. 17 towarzyski mecz *Unja — Naprzód* (Lipiny); o godz. 15 przedmecz.

Na stadjonie Pol. K. S. o godz. 16.30 mecz o *wejście do kl. B Placówka* (Piaski) — *Kazimierz;* o godz. 15 przedmecz rezerw.

*W Czeladzi: CKS.* rozegra towarzyski mecz z ligowym zespołem śląskim *06 Katowice.* W przedmeczu grają starsi panowie, członkowie CKS.: *kawalerowie — żonaci.*

*W Grodźcu: KS. Solvay — KS. Dąb* (mistrz Ligi śląskiej). Początek meczu o godz. 17.30; przedmecz rezerw godz. 15.30

*W Gołonogu: RKS. Gołonóg — RKS Tur.* Szopienice. Początek meczu o godz. 15. Po zawodach zabawa na boisku.

*Na Niemcach: TS. Zew — KS. Wilhelmina* (Szopienice). Początek meczu o godz. 17; o godz. 15 przedmecz: *AKS. Strzemieszyce — Zew,* juniory.

W Strzemieszycach o godz. 17 *Brygada — Cynkownia* (Będzin).

O godz. 14.30: Zew II — RKS. Ruch (Strzemieszyce).

*W Zawierciu* miejscowa *Warta* rozegra mecz z *Dianą* katowicką. Początek zawodów o godz. 17.

—xx—

*Drużyna piłki nożnej w Watykanie*

W państwie watykańskiem powstała drużyna piłki nożnej. Graczami są księża. Z początku grali oni w sutannach, lecz ponieważ strój ten był niewygodny, Ojciec św. pozwolił graczom zdejmować podczas gry sutanny i grać w odpowiednich kostjumach sportowych. Drużyna ma cel wyłącznie rozrywkowo - towarzyski.

*Zawody bokserskie w Dąbrowie*

Dziś o godz. 18, w sali „Ogniska" w Dąbrowie Górniczej, odbędzie się mecz bokserski między drużyną „Natavis" z Sosnowca, a BKS z Dąbrowy.

*Mecz lekkoatletyczny w Czeladzi*

Dziś w Czeladzi odbędzie się lekkoatletyczny mecz juniorów pomiędzy Sokołem Czeladź, a Sokołem Siemianowice. Początek o godz. 10 rano.



## Sukces polski w Tallinie

### Polacy wygrali trójmecz

W piątek zakończył się w Tallinie dwudniowy trójmecz lekkoatletyczny państw bałtyckich Łotwy i Estonji oraz Polski. Trójmecz wygrała Polska *131 punktów* przed Estonją 127 punktów i Łotwą 78 punktów.

Do ostatniej chwili walka o pierwsze miejsce toczyła się pomiędzy Polską a Estonją. O zwycięstwie Polaków *zadecydowała sztafeta 4×400 metrów,* wygrana przez drużynę naszą.

Wyniki techniczne drugiego dnia przedstawiają się następująco:

*200 mtr.:* 1) Toomsalu (Etonja) 22,8 przed Biniakowskim (Polska) 23 i Estończykiem Rattus 23,2. 6-te miejsce zajął Trojanowski.

*Dysk:* 1) Viiding (E.) 46,20 przed Ericksonem (E.) 45,19 i Dimzą (Ł.) 44,77. Siedlecki zajął 5 miejsce rzutem 41.22 przed Tilgnerem 39,15.

*110 mtr. przez płotki:* 1) Niemiec (P.) 16,1 przed Hasplem (P.) 16,1 i Raehmem (E.).

*Skok wzwyż:* 1) Puuse (E.) 194 (rekord Estonji) przed Pławczykiem 185 i Chmielem.

*1.500 mtr.:* 1) Kucharski 4:04.8 przed Juerlau (E.) 4:05,8 i Proeoem (E.) 4:07.8. Szóste miejsce zajął Orłowski.

*Tyczka:* 1) Moronczyk 396 przed Sznajdrem (P.) 396 i Erną (E.) 380.

*10.000 mtr.:* 1) Noji (P.) 32:28 przed Petermanem (E.) 32:35.6 i Fiałką (P.) 32.34.

*Sztafeta 4×400 mtr.:* 1) Polska w składzie: Maszewski, Niemiec, Kucharski i Biniakowski w czasie 3:24 przed Estonją i Łotwą. Prowadziła cały czas Estonja, ostatnia zmiana dopiero zadecydowała o zwycięstwie Polaków.

Dotychczas rozegrano trójmecz sześć razy, przyczem *Polska zajęła pięć razy pierwsze miejsce* i raz drugie za Łotwą w 1929 roku.



RAGNHILD HVEGER

14-letnia Dunka, zdobyła mistrzostwo swego kraju w pływaniu crawlem na 400 m.



POGRZEB OFIAR WYBUCHU W TAINO.
Pogrzeb 38 ofiar wybuchu we włoskiej fabryce amunicji odbył się w sposób bardzo uroczysty przy tłumnym udziale publiczności.



# DROBNE OGŁOSZENIA

## Nauka i Wychowanie

**SZKOŁA KROJU**
szycia i modelowania Florentyny Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 30. Najnowszy krój. Kończącym świadectwa prawne. Zapisy uczenic codziennie. Przyjezdnym zniżki. 4251

**KRÓJ**
szycie, modelowanie. Koncesjonowane Kursy Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne, dla przyjezdnych zniżki. Przy szkole internat. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 4256

## POSADY i PRACE

**POTRZEBNA**
wykwalifikowana ekspedjentka do wędliniarni. Wiadomość: Dąbrowa, Sobieskiego 25 Niziurski 4224

**LOKAJ MŁODY**
świadectwa bardzo dobre poszukuje pracy woźnego, inkasenta — złoży kaucję. Wiadomość Kurjer Zachodni Zawiercie 4248

**POTRZEBNY**
wykwalifikowany kierownik do samodzielnego prowadzenia warsztatów mechanicznych. Oferty z odpisami świadectw kierować do Administracji pod W. P. 4246

**INTELIGENTNA**
panna zna gospodarstwo, szuka posady gospodyni do samotnego pana. Zgłoszenia K. Z. Sosnowiec pod S. 4249

**POTRZEBNA**
sklepowa inteligentna dobrze ułożona, prezentująca się, z kaucją, względnie zabezpieczeniem. — Wiadomość: Skład Win i Wódek R. Hajkiewicz Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 44. 4261

## LOKALE

**DO WYNAJĘCIA**
pokój z kuchnią z wygodami, III piętro. Wiadomość: Stara 1, u gospodyni. 4227

**POKÓJ**
duży ładny i mały pokoik w centrum do wynajęcia zaraz. Piłsudskiego 14a, parter. 4272

**3 POKOJE**
z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 94. 4229

**DO WYNAJĘCIA**
budynki przemysłowo - handlowe, centralne ogrzewanie. Sosnowiec, Grabowa 1. 4242

**DO WYNAJĘCIA**
3 i 5 pokoi z wygodami oraz lokal handlowy. Sosnowiec, Piłsudskiego 8. 4270

**DWA POKOJE**
kuchnia, wygody oraz suteryny na warsztat wynajmę Dekerta 5. 4228

**4 POKOJE**
z kuchnią, wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Sienkiewicza 8. 3973

**DO WYNAJĘCIA**
duży pokój ładnie umeblowany na parterze, wszelkie najnowsze wygody, centr. ogrzewanie i t. p. Sosnowiec, Małachowskiego 2c mieszkania 1 4155

**POKÓJ**
z kuchnią do wynajęcia. Pogoń, Majowa 18, wejście z Wielkiej 4260

**MIESZKANIA**
2 i 4 pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Będzin, ul. Małachowskiego 6 4258

**2 POKOJE**
z kuchnią, ewentualnie jeden duży pokój z kuchnią, możliwie z wodą potrzebne od 15 sierpnia. Zgłoszenia z podaniem rozmiaru mieszkania, ceny i okolicy do „Kurjera Zachodniego" pod „Solidny" 4223

**DO WYNAJĘCIA**
2 pokoje z kuchnią z wygodami. Nowa 4.

**POKÓJ**
umeblowany z wygodami do wynajęcia zaraz. Dęblińska 11 m. 15.

**3 POKOJE**
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 46. 4273



## KUPNO i SPRZEDAŻ

**Wapno**
budowlane z pieców Hoffmanowskich wysokoprocentowe, polecają: Zakłady „Eltes" — Będzin, Sielecka — Tel. 5-95 4102

**PLACE**
cztery po 40 prętów przy ul. Krakowskiej w Sosnowcu tanio do sprzedania. — Wiadomość: Wysoka 46, tel. 10-69. 4244

**KSIĄŻKI**
szkolne i powieściowe używane od dorosłych nabywa — księgarnia „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju" 4271

**Pasy rupturowe**
ściśle dopasowane przez specjalistę na wszelkiego rodzaju przepukliny — poleca najtaniej w najlepszym gatunku Pracownia Wyrobów Skórzanych i Przyborów Podróżnych.

**Z. Piechocki**
Dąbrowa Górn., Sobieskiego 23. Przyjmuje obstalunki i reperacje! 4219

**KUPUJĄC**
sprzęt domowy warto wpierw zwiedzić Handel mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego — Sosnowiec, 3 Maja 7. 4216

**SPRZEDAM**
place na raty 1000 zł. domek nowy 3500 zł. dom dochodowy — 80 tys. zł. i wiele innych do wyboru. Częstochowa, Piłsudskiego 17 — Krzyżanowski dla Bożyka 4010

**NIEDROGO**
sprzedam dom przy Rudnej, ubikacji 25. Wiadomość: Staropogońska 19, gospodarz. 3867

**SPRZEDAM**
dom nowy, wolne mieszkania 2 pokoje i kuchnia i pokój kuchnia. Dańdówka 38d. 4252

**OKAZYJNIE**
damski rower do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Pszenna 12, parter. 4254

# DROBNE OGŁOSZENIA

**PÓŁKI**
sklepowe głębokie z kontuarem sprzedam tanio. Wiadomość: Zakład Ogrodniczy, Mościckiego 22. 4274

**K A F L E**
wyborowe — płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, płyty piekarskie gwarantowane, wapno gaszone, koks oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych: Zajdler, Stary Sosnowiec Stara 4, telef. 1363. 3036

**WAPNO**
stare do tynku — do sprzedania około 300 korcy. Wiadomość — Nowopogońska 45a. 4250

**NAJTAŃSZA**
sezonowa wysprzedaż gorseletów, pasów, staniczków; specjalność: duża rutyna pasów i prostotrzymaczów leczniczych „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11 4253

**DO SPRZEDANIA**
szafa dębowa, mało używana i serwantka. Sosnowiec, Pusta 18, Huczek. 4255

**TANIA WYSPRZEDAŻ**
mebli używanych w dobrym stanie. Hotel „Bristol" Będzin, telefon 2-43 4257

**M I Ó D**
lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 21. 4057

**DOM**
murowany w Łazach obok stacji kolejowej, stałym zagwarantowanym dochodem i wolnem mieszkaniem dla gospodarza, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia kierować do Administracji Kurjera Zachodniego w Sosnowcu pod „Dobra lokata". 4181

**WAPNO**
budowlane w bryłach. I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5 telefon 159 3030

**KUPIĘ**
1 śrubstak kowalski, 1 śrubstak ślusarski, 1 tokarkę, 1 wiertarkę stojakową, oraz wiertarkę ręczną. Oferty skrz. p. 360 Katowice. 4240

**FORTEPIAN**
koncertowy Bechstein bardzo elegancki, krótki 7¼ oktaw. sprzedam bardzo korzystnie (biorę pianino w wpłatę). Chorzów I — Gimnazjalna 8, sklep. 4236

**PIEC WAPIENNY**
Józefa Pałusińskiego Sosnowiec, — Środula Prusa Nr. 8 poleca wapno wysoko-procentowe z pieca Hoffmanowskiego, jak również miał i wapno lasowane z dostawą i na miejscu. Ceny konkurencyjne. Telefon Nr. 12-67 3751

**SKLEP**
kolonjalno - spożywczy z towarem sprzedam natychmiast. Wiadomość — Sosnowiec, Teatralna 5, Matwiejew. 4186

**BIURKO**
orzechowe do sprzedania u stolarza. Czarna 21. 4247

## OŻENKI

**AMOR**
Biuro pośrednictwa małżeństw Sosnowiec, Kamienna 6 załatwia wszelkie sprawy matrymonialne według życzeń stron zainteresowanych. — Biuro ma zgłoszenia szeregu osób płci obojga ze sfer zamożnych. Dyskrecja zapewniona. 4259

## Różne

**LECZNICZA PRZYCHODNIA**
chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc". Sosnowiec, Sienkiewicza 17a 3742

**ZAKŁAD TAPICERSKI**
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne Warunki dogodne. — 3429

**B. Felczer**
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2.

**CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD**
jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24, róg Ciepłej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reperacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych — M. Fronckiewicz 3828



KRÓL ANGLJI PODCZAS REGAT W WIGHT
Król Jerzy na pokładzie swego jachtu „Britannia"

**NAJBLIŻSZE ZWIERZĘ.**

Nauczyciel opowiada dzieciom o zwierzętach domowych, dłużej zatrzymuje się nad przywiązaniem psa do człowieka, wreszcie pyta:

— Więc moje dzieci, powiedźcie mi, jakie zwierzę żyje najbliżej z człowiekiem.

Dzieci odpowiadają chórem:

— Pchła.

**WYGODA**

Kelner: — Panie szanowny, złodziej ukradł panu palto.

Gość: — Nie szkodzi. Znajdę je napewno Wszystkie lombardy znają już moje palto.


SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewakiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nurberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI